

ZSRR

kraj zwycięskiego
socializmu —
twierdzą pokoju
i wolności
narodów

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. A B

Nr 275 [2373]

Cena 15 gr

Poznań, sobota 20 października 1951 r.

Ostry protest Rządu R. P. przeciw niesłychanym praktykom władz szwedzkich

Dnia 17 października 1951 roku podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, obywatel Stefan Wierbłowski przyjął posła nadzwyczajnego i pełnomocnego Szwecji pana Erica von Post, któremu wręczył notę, w której czytamy między innymi:

Szwecji. Gdy te brutalne metody nie odniosły skutku, policja wciągała młodego chłopca do więzienia. Macek spotkał się tam z innymi obywatelami polskimi, którzy od szeregu miesięcy przetrzymywani są w więzieniu szwedzkim.

„Rząd polski z przykrością musi stwierdzić — głosi nota, że na przestrzeni ostatnich miesięcy miało miejsce w Szwecji szereg incydentów, które rząd polski potraktować musi jako wyraz zaostreżenia złośliwej antypolskiej akcji, prowadzonej od dłuższego już czasu przez pewne czynniki w Szwecji.”

Nota stwierdza następnie, że w kilka dni po przekazaniu przez rząd polski poselstwu szwedzkiemu w Warszawie noty protestacyjnej w sprawie bezprawnego najścia policji szwedzkiej w porcie sztokholmskim na polski statek „Wieluń”, nastąpił dalszy wypadek brutalnego i podstępного postępowania policji szwedzkiej w stosunku do polskiego marynarza.

Wieczorem dnia 3 września 1951 r. zatrzymany został bez żadnego powodu na jednej z ulic Sztokholmu 19-letni marynarz, obywatel polski Aleksander Macek, ze statku „Maria Curie-Skłodowska”, został on siłą wepchnięty do samochodu i przewieziony do lokalu policyjnego, gdzie za pomocą gróźb i bicia po twarzy usiłowano wymusić na nim zgodę na pozostanie w

„Te niesłychane praktyki — stwierdza nota — odsłaniają kulisy różnych prowokacyjnych afer z uciekinierami, o których tak usłużnie rozpisuje się część prasy szwedzkiej.”

Nota wyraża najostrejszy protest rządu polskiego przeciwko tym niesłychanym praktykom i podkreśla, że w konkretnym wypadku Aleksandra Macka usiłowano nie tylko dokonać porwania człowieka, ale ponadto w czasie brutalnego przesłuchania usiłowano od niego wydobyć informacje o charakterze wywiadowczym. „Rząd polski — głosi nota — domaga się kategorycznie natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa, przysięgę na pozostanie w

Wierny swej pokojowej polityce

ZSRR zgadza się omówić z USA ważne a nieuregulowane zagadnienia międzynarodowe

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 5 października ambasador USA w Moskwie, pan Kirk, odwiedził ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego i złożył mu z polecenia rządu USA ustne oświadczenie w sprawie sytuacji w Korei oraz w sprawie stosunków radziecko-amerykańskich.

Dnia 15 października minister Wyszyński przyjął charge d'affaires USA pana Cummingsa, który zastępuje nieobecnego w Moskwie ambasadora USA, i złożył mu następujące oświadczenie (tekst tego oświadczenia został wręczony panu Cummingsowi):

„Dnia 5 października został przeze mnie przyjęty na jego własną prośbę ambasador USA w ZSRR pan A. Kirk, który oświadczył, że pragnąłby omówić sprawę poprawy stosunków między naszymi dwoma krajami. Ambasador zakomunikował przy tym, że z upoważnienia rządu USA prosi o podanie oświadczenia, które polecono mu złożyć w tej sprawie, do wiadomości rządu radzieckiego i o zwrócenie nań osobistej uwagi Generalissimusa Stałina.

Następnie ambasador odczytał obszernie, 7-8-stronicowe oświadczenie. Na wyrażone przeze mnie życzenie otrzymania tekstu tego oświadczenia, ambasador, ku mojemu zdumieniu, powiedział, że, zgodnie z posiadaną instrukcją, oświadczenie to winien złożyć jedynie w

formie ustnej i nie pozostawiać tekstu piśmennego.

1. Treść ustnego oświadczenia pana Kirka sprowadza się w zasadzie do poniższego:

a) Oświadczenie odczytane przez pana Kirka stwierdza, że kwestia koreańska jest w chwili obecnej najbardziej palącym i niebezpiecznym zagadnieniem międzynaro-

dowym, wymagającym niezwłocznego rozwiązania. Rząd amerykański przywiązuje ogromne znaczenie do rokowań w sprawie rozejmu w Korei, uważając, iż pomyślny wynik rokowań w sprawie rozejmu pozwoliłby na uregulowanie innych nieuregulowanych zagadnień, które wywołują napięcie w stosunkach międzynarodowych, oraz otworzyłby perspektywę poprawy stosunków między ZSRR i USA. Ambasador oświadczył, iż rząd USA żywi nadzieję, że rząd radziecki przychyli się do pozytywnego zakończenia tych rokowań.

Równocześnie jednak z takim wezwaniem do rządu radzieckiego o współdziałanie, pan Kirk uciekł się do dość dziwnych aluzji na temat jakichś ewentualnych „nieprzyjemności” między ZSRR i USA w wypadku niepomyślnego wyniku tych rokowań. Ambasador zakomunikował również, iż dowództwo amerykańskie sprzeciwia się omawianiu w Kaesongu sprawy ustalenia linii zaprzestania ognia, powołując się na to, że sprawa ta ma charakter polityczny.

b) Oświadczenie poświęca także uwagę stosunkom radziecko-amerykańskim, przy czym podejmuje próbę zrzucenia odpowiedzialności za napięcie w stosunkach międzynarodowych na kraje demokratyczne, które ambasador nazwał „blokiem

komunistycznym” i które nie wykazują rzekomo chęci uregulowania nierozwiązanych problemów międzynarodowych. Oświadczenie stwierdza również, że Związek Radziecki zajmuje rzekomo nieprzejasnione stanowisko w wielu zagadnieniach międzynarodowych i że wywołuje to, ponoć, obawy w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach.

Pan Kirk zapewnił także, iż kroki podejmowane przez rząd USA w dziedzinie militarnej nie są podyktowane żadnymi agresywnymi zamiarami wobec Związku Radzieckiego i innych krajów i zmierzają jedynie do obrony, oraz że oświadcza on to oficjalnie z upoważnienia swego rządu.

2. W swym ustnym oświadczeniu pan Kirk zastrzegł się przede wszystkim na dwóch zagadnieniach — na sytuacji w Korei i stosunkach radziecko-amerykańskich. Rząd radziecki przywiązuje do tych zagadnień dościsłe znaczenie, w związku z czym uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

a) O sytuacji w Korei

Z oświadczenia pana Kirka wynika, iż rząd USA zaniepokojony jest sytuacją, jaka wytworzyła się w Korei, oraz przebiegiem rokowań w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Zaniepokojenie to jest całkowicie zrozumiałe, ponieważ powszechnie wiadomo, iż rząd amerykański, po rozpoczęciu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, znalazł się w sytuacji, która budzi jego zaniepokojenie co do wyniku wszczętej przezeń awantury wojennej w Korei.

Jednakże oświadczenie ambasadora Kirka o dążeniu rządu USA do pomyślnego zakończenia rokowań w Kaesongu nie harmonizuje z polityką, jaką rząd amerykański prowadzi w tej sprawie, odrzucając systematycznie wszystkie propozycje, wysuwane w celu rzeczywistej pokojowej uregulowania kwestii koreańskiej, a mianowicie propozycje w sprawie niezwłocznego zaprzestania agresywnej wojny w Korei, wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych i uregulowania w drodze pokojowej całego zagadnienia koreańskiego.

W związku z tym należy zwrócić uwagę rządu USA, na wysiłki Związku Radzieckiego, zmierzające do pomyślnego zakończenia rokowań w Kaesongu i zaprzestania wojny w Korei. Nie rząd amerykański i nie Organizacja Narodów Zjednoczonych, lecz właśnie rząd radziecki wystąpił z inicjatywą pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Już na początku lipca 1950 roku przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin wypowiedział się za szybkim uregulowaniem za-

Co się tyczy twierdzenia ambasadora Kirka, jakoby przyczyną przewleknięcia rokowań w Kaesongu było stanowisko zajęte przez dowództwo wojsk północnokoreańskich i ochotników chińskich, to twierdzenie takie jest całkowicie nieuzasadnione. Wiadomo bowiem, że dowództwo wojsk anglo-amerykańskich w Korei systematycznie stawia rozmaite przeszkody na drodze pomyślnego przebiegu rokowań, nie cofając się przed wywołaniem różnego rodzaju incydentów, które general Ridgway wykorzystuje dla skomplikowania rokowań. Takie właśnie przeszkody stwarzane przez dowództwo amerykańskie są rzec-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Napięta sytuacja w EGIPCIE Anglicy okupują całkowicie strefę Kanału Sueskiego

LONDYN (PAP)

Podano oficjalnie do wiadomości, że wojska brytyjskie otrzymały rozkaz okupowania całej strefy Kanału Sueskiego i usunięcia przedstawicieli władz egipskich.

Decyzja ta zapadła pod pretekstem „konieczności utrzymania porządku i spokoju”.

PARYŻ (PAP)

Wojska angielskie, przy pomocy czołgów i samo-

chodów pancernych, starają się izolować strefę Kanału Sueskiego od pozostałego terytorium Egiptu. Obsadziły one najważniejsze gmachy Port Saidu i Suez oraz okupowały całe miasto Ismailia. Podczas tej „operacji” krążyły w pobliżu samoloty brytyjskie. Jeden z egipskich posterunków granicznych nad Suezem został 7 atakowany i zajęty przez wojska brytyjskie.

Anglicy wzmacniają swe siły zbrojne w Egipcie

LONDYN (PAP)

Prasa angielska podaje, że droga morską i powietrzną udają się do strefy Kanału Sueskiego tysiące żołnierzy brytyjskich dla wzmocnienia stacjonujących już tam sił zbrojnych. Przybyły już do tej strefy liczne samoloty transportowe, przewożące oddziały spadochroniarzy brytyjskich z Cypru. Z Malty ma odpłynąć lada chwila w tymże kierunku krążownik brytyjski „Liverpool”.

Port El Kantara, w odległości 50 km n. południe od Port Saidu, został obsadzony przez wojska brytyjskie.

— o —

Zbrojne starcia między wojskiem a ludnością Wenezueli

W Wenezueli wzrasta się ruch protestacyjny przeciwko polityce sprawującej władzę junty wojskowej. W ciągu ostatnich dni we wszystkich większych miastach Wenezueli doszło do wystąpień antyrządowych, które przekształciły się w starcia zbrojne między wojskami rządowymi i ludnością. Są liczni zabici i ranni.

Krwawe wydarzenia w kraju są wynikiem reżimu ucisku i terroru,

Już wkrótce Kanał Wołga — Don połączy 5 mórz europejskiej części ZSRR w jednolity system żeglowny

Na terenie budowy kanału żeglownego Wołga — Don oraz cimliańskiego systemu hydroenergetycznego rozpoczął się końcowy etap prac. „Wołgodonostroj” — jedna z wielkich budowli komunizmu w ZSRR, oddany zostanie do użytku już na wiosnę 1952 roku.

Zakończenie budowy Kanału Wołga — Don umożliwia połączenie 5 mórz europejskiej części ZSRR w jednolity system żeglowny oraz nawodnienie 2 750 000 ha ziemi w obwodzie rostowskim i stalingradzkim. Przemysł i rolnictwo tych obwodów otrzymają tanią energię elektryczną.

500 MILIONÓW M² ZIEMI

Front prac budowlanych przebiega na długości ponad 500 km. Prace trwają pełną dobę. W ciągu doby wykonuje się prace ziemne w zakresie 500 000 000 m³ oraz prace betonowe w ilości 9000 m³. Na terenie budowy pracują setki maszyn w tej liczbie potężne koparki i pompy ziemne, automatyzowane

całkowicie fabryki betonu i superpotężne samochody-wywrotki.

STATKI POPEŁYNA W GÓRĘ PO „DRABINIE”

Zbudowanie 100-kilometrowej trasy kanału łączącego Wołgę z Donem związane jest z wieloma skomplikowanymi zagadnieniami hydrotechnicznymi. Różnica poziomów Wołgi i Donu sięga 100 m. Statki płynące z Wołgi w kierunku Donu wznosić się będą jak gdyby po drabinie, której szczeblami będą służy — ku górze, na wysokość 88 m a następnie po 4 szczeblach tej oryginalnej drabiny spływają na wody Donu. Budowniczości „Wołgodonostroju” skutecznie rozwiązali wszystkie trudności związane ze zbudowaniem tej „drabiny”.

POTĘŻNA ZAPORA UTWÓRZY MORZE

Wzrasta się tempo prac przy budowie cimliańskiego systemu hydroenergetycznego. Robotnicy czynią wszystko co w ich mocy, ażeby przed nasta-

nem mrozów zakończyć budowę potężnej 13-kilometrowej zapory wodnej. Zapora ta spiętrzy wody Donu i wśród stepów utworzy „Morze Cimliańskie”.

ŻEGLUGA NA OGROMNYCH REZERWUARACH WODNYCH

Łączna długość rzek Związku Radzieckiego sięga wielu milionów km. Ponad 100 tys. km nadaje się do żeglugi. Jest to znacznie więcej od łącznej długości odcinków żeglownych w USA, Angli, Niemczech i Włoszech. Po zakończeniu budowy nowych kanałów, a przede wszystkim kanału Wołga — Don śródlądowe szlaki wodne połączą wszystkie morza omywające brzegi europejskiej części ZSRR.

Uruchomione zostaną nowe linie, na których kursować będą statki pasażerskie i towarowe. Zmienia się również warunki żeglugi, albowiem nowe linie komunikacji rzecznej będą przez ogromne rezerwuary wodne, na których warunki żeglugi zbliżone będą całkowicie do warunków żeglugi morskiej.



fol. CAF

Oddział zachodnio-niemieckiej policji pogotowia defiluje przed ministrem spraw wewnętrznych Adenauera Robertem Lebrem. Z tyłu za nim stoją, narażone jeszcze na cywilnemu dani generalowie hitlerowscy dokonujący przeglądu „materiału ludzkiego”, rekrutowanego na nową „wojnę i nowe przestępstwa wojenne

Oświadczenie rządu radzieckiego pod adresem Stanów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1)

czywistą przyczyną przewlekania rokowań w Kaesongu.

Najlepszym sposobem, który mógłby zapewnić pomyślny wynik rokowań w sprawie rozejmu, byłoby wydanie generałowi Ridgwayowi poleceń, aby nie komplikował rokowań rozmaitymi incydentami.



Własność narodu

Zamek Kórnicki, jego piękno i wysoka wartość unikatów muzealnych, dzieło polskich rzemieślników i robotników.

Diedlinowo — przykład jakich wiele

Wzorowy kolchoz im. Stalina. Początkowe trudności w okresie założycielskim kolchozu, walka z kulakami, rosnący dobrobyt mieszkańców.

Zapomniany gród pod Gnieznem

Badania archeologiczne w okolicach Giech pod Gnieznem. Wydzieramy tajemnice przeszłości z epoki wczesnego feudalizmu na ziemiach Polski.

Muzea Wielkiej Moskwy

O wystawie p.n.: „Muzea stolicy Związku Radzieckiego” — zorganizowanej przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki i Kultury. Materiałnej w salach Muzeum Narodowego.

Od ula do cukrowni

Historia cukru trzcinowego i buraczanego.

Sum — wielki samotnik naszych wód

Ciekawe szczegóły tajemniczego i nocnego trybu życia największej ryby naszych wód słodkich.

Poza wielu dalszymi również interesującymi artykułami w jutrzejszym Jodaku „NOWY ŚWIAT” znajdują Czytelnicy bogaty dział satyry i humoru.

nie stwarzał sztucznych trudności jakowymiś sporami, np. na temat przeniesienia rokowań z Kaesongi do jakiejś innej miejscowości.

Co się tyczy uwa i ambasadora Kirka w sprawie linii, na której znajdować się będą siły zbrojne stron po zaprzestaniu działań wojennych, to zdaniem rządu radzieckiego, sprawa ta wiąże się organicznie ze sprawą zaprzestania działań wojennych i w konsekwencji nie można jej pojmować w rokowaniach na temat rozejmu.

Rząd radziecki nie uważa za konieczne zatrzymać się na zawartych w oświadczeniu twierdzeniach o agresji przeciwko Korei Południowej, ponieważ o szczytowej charakter tego rodzaju twierdzeń został już poprzednio w sposób niezbyt dowodliwy.

Jak wynika z oświadczenia ambasadora Kirka, rząd USA żywi nadzieję, iż rząd radziecki nie czyni się do pozytywnego zakończenia rokowań w Kaesongu.

Wiadomo jednak, że Związek Radziecki nie jest stroną w tych rokowaniach. Przeciwnie, stroną taką jest rząd USA, a zatem on właśnie może podjąć kroki, zmierzające do pomyślnego zakończenia rokowań. Jest samo przez się zrozumiałe, że wszelkie rzeczywiste wysiłki w tym kierunku spotykają się obecnie, podobnie jak spotykałyby się dawniej, z pełnym i energicznym poparciem Związku Radzieckiego.

b) O stosunkach radziecko-amerykańskich

Ambasador Kirk zakomunikował, iż z upoważnienia rządu USA prosi o zwrócenie uwagi rządu radzieckiego i osobście Generalissimusa Stalina na konieczność poprawy stosunków między naszymi krajami, podkreślając, że w kwestii tej, podobnie jak w kwestii uregulowania innych nierozwiązanych problemów międzynarodowych, dużą rolę odegra pomyślne zakończenie rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Jasne jest, że w interesie poprawy sytuacji międzynarodowej należy wytrwale dążyć do osiągnięcia

granicznych szeregu zagadnień, wymagających niezwłocznej rozstrzygnięcia, m.in. tak ważnego zagadnienia, jak sprawa paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w Europie i na Bliskim Wschodzie. Jednakże propozycja ta została odrzucona przez rząd Stanów Zjednoczonych. Jak również przez rządy Wielkiej Brytanii i Francji.

Jeśli rządowi Stanów Zjednoczonych chodzi o rzeczywiste o poprawę stosunków radziecko-amerykańskich i usunięcie rozbieżności w szeregu ważnych, wymienionych wyżej zagadnień międzynarodowych, jeśli chodzi mu o rzeczywiste o pokój, to ma on dość okazji, aby potwierdzić czynem swe pokojowe dążenia, o których mowa jest w oświadczeniu rządu Stanów Zjednoczonych. Wiadomo jednak, iż rząd Stanów Zjednoczonych tego nie uczynił.

c) Jak oświadczył pan Kirk, Stany Zjednoczone nie mają żadnych agresywnych zamiarów w stosunku do Związku Radzieckiego i innych krajów oraz dążą do poprawy stosunków między naszymi krajami.

Tego rodzaju oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych składa nie po raz pierwszy. W związku z tym godzi się przypomnieć



CAF — fot. Weglewski

Do licznych obiektów sportowych, wybudowanych w okresie powojennym w Polsce, dojdzie w niedługim czasie nowy piękny stadion krakowski „Włókniarz”. Stadion, zbudowany systemem gospodarczym, obliczony jest na 15.000 miejsc siedzących i 500 miejsc stojących. W budowie stadionu, przez sportowców krakowskich, biorą udział brygady SP z Nowej Huty. Na zdjęciu: Junacy z brygady SP przy budowie nowego stadionu.

Ostry protest Rządu R. P. przeciw niesłychanym praktykom władz szwedzkich

(Dokończenie ze str. 1)

kładnego ukarania winnych i zadośćuczynienia szkód i strat moralnych poniesionych przez polskiego obywatela.

Sposób, w jaki potraktowano marynarza Macka oraz najście policji szwedzkiej na polski statek „Wielu” nie były wypadkami odoobnionymi. Dla ilustracji tych praktyk nota przytoczyła następujące fakty:

Stosunek władz szwedzkich do obywateli polskich, zamieszkałych w Szwecji, staje się coraz bardziej nieprzyjemny, a nawet wręcz wrogi. Za samo utrzymywanie kontaktów z polskimi placówkami obywateli polscy pozbawiani są w Szwecji prawa pobytu i prawa do pracy, a nawet wydalani są ze Szwecji. Wydalanie obywateli polskich ze Szwecji odbywa się w sposób niezwykle brutalny.

Z drugiej strony władze szwedzkie stale odmawiają Polsce wydawania zbrodniarzy wojennych, którzy schronili się na terytorium Szwecji. Wystarczy tu wspomnieć sprawę Anny Kudła, konfidentki gestapo i sprawczyni śmierci wielu polskich patriotów, która wskutek stanowiska, zajętego przez władze szwedzkie, uniknęła zasłużonej kary.

Równocześnie rząd szwedzki udziela pomocy i opieki prawnej pospolitym przestępcom i wszelkiego rodzaju awanturnikom, szukającym na terenie Szwecji schronienia przed wymiarem sprawiedliwości — zapewniając im w ten sposób pod pozorem rzekomego azylu politycznego całkowitą bezkarność.

Nota przypomina następnie, że sądy szwedzkie — z pogwałceniem, zarówno zasad prawa międzynarodowego, jak i ustawodawstwa szwedzkiego, wydały w ostatnim czasie szereg wyroków jawnie niesłusznych i krzywdzących obywateli polskich. W uzasadnieniu swych decyzji sądy szwedzkie ujawniały swą wrogość wobec Polski i używały zwrotów obraźliwych całej nacji polskiej.

W ostatnich miesiącach miały ponadto miejsce fakty pogwałcenia przez policję szwedzką praw obywateli polskich na szwedzkich wodach terytorialnych. — Wskazał na to rząd polski w notach z dnia 3 X 1951 r. oraz z dnia 8 października 1951 r.

Ze swej strony rząd polski dawał wielokrotnie wyraz intencji utrzymywania żeglugi polsko-szwedzkiej w oparciu o dobrosąsiedzkie stosunki — w szczególności przesyłając sro-

nie szwedzkiej jeszcze w 1949 r. projekt traktatu nawigacyjnego. Mimo upływu przeszło 2 lat rząd polski na propozycję swą nie otrzymał po dziś dzień odpowiedzi.

Nota stwierdza dalej, że temu nieprzyjemnemu stosunkowi władz szwedzkich wobec Polski towarzyszy oświeczona antypolska kampania, którą nieustannie prowadzi część prasy szwedzkiej. Doszło nawet do tego, że ukazały się oświeczone ataki na przedstawicieli dyplomatycznych polskich w Szwecji, a rząd szwedzki — mimo protestów ze strony Polski (noty z 22 IX i 31 X 1950 r.) i wbrew przyrzeczeniu — nie uczynił żadnej swemu elementarnemu obowiązkiowi ochrony akredytowanych w jego kraju dyplomatów.

„Wyżej przytoczone fakty — czytamy w nocie — potwierdzają w całej rozciągłości słusność poglądu rządu polskiego, że od dłuższego czasu prowadzona jest w Szwecji systematyczna akcja, skierowana przeciwko dobrym stosunkom z Polską. Ponieważ utrzymywanie dobrosąsiedzkich stosunków z Polską leży bezspornie w interesie narodu szwedzkiego — rząd polski nie może nie dopatrywać się w tej ak-

cji wpływu czynników, które dla realizacji swych celów usiłują pchać Szwecję wbrew jej oczywistym interesom politycznym i gospodarczym na drogę awanturniczych incydentów.

Rząd szwedzki niewątpliwie świadom jest tego, że to północno-atlantyckie czynniki zainteresowane są w zwiększeniu napięcia międzynarodowego i zakłócaniu pokojowej współpracy między narodami. Na odcinku polsko-szwedzkim czynią one to przez prowokowanie wszelkiego rodzaju napięć i incydentów i wzmacnianie antypolskich kampanii prasowych, które zamagają stosunki między Szwecją a Polską i przynoszą tym stosunkom coraz więcej szkody. Rząd polski zmuszony jest stwierdzić, że incydenty te stanowią pogwałcenie przez stronę szwedzką ogólnie przyjętych zasad prawa międzynarodowego i zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych.

Rząd polski zwracając uwagę rządu szwedzkiego na nlekroć już i szkodliwy rozwój stosunków między oboma krajami, powstały bez winy strony polskiej — oświadcza jednocześnie, że całkowita odpowiedzialność za ten stan rzeczy i jego konsekwencje spada na stronę szwedzką.

oświadczenia rządu Stanów Zjednoczonych pana Trumana i wspólną rezolucję Senatu i Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, przesłane do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwerinika.

Dokumenty te także wawierały oświadczenie tego rodzaju. Nie przeszkodziło to jednak rządowi Stanów Zjednoczonych w jednoczesnym zerwaniu amerykańsko-radzieckiego porozumienia handlowego, które obowiązywało od 1937 roku do niedawna, nie przeszkodziło w ogłoszeniu — pod pretekstem względów rzekomo strategicznych, — ustawy zakazującej udzielania jakiejkolwiek tzw. „pomocy” finansowej lub gospodarczej krajom, które będą eksportowały surowce do ZSRR i do krajów zaprzyjaźnionych z Związkiem Radzieckim, nie przeszkodziło w poczynieniu szeregu innych kroków, mających na celu przerwanie stosunków gospodarczych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Odczytane przez pana Kirka oświadczenie stwierdza także, iż zarządza Stanów Zjednoczonych w dziedzinie wojskowej, mierzącej jedynie do obrony, a nie do jakichkolwiek celów agresywnych wobec ZSRR i innych krajów.

Oświadczenia tego rodzaju pozostają jednak sprzeczne z postępowaniem Stanów Zjednoczonych, które dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych nie troszczy się bynajmniej o utrzymanie pokoju. Znajduje to wyraz nie tylko w prowadzeniu wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, lecz także w utworzeniu agresywnego bloku atlantyckiego, skierowanego przeciwko ZSRR i innym krajom demokratycznym, w remilitaryzacji Niemiec i Japonii, w wysiłku zbrojeni, w tworzeniu wokół Związku Radzieckiego licznych amerykańskich baz wojennych itd.

d) Rząd radziecki nie może pominąć milczeniem uwag ambasadora Kirka na temat „niepożądanych następstw” i na temat ewentualnych „nieprzyjemności” między nami i k. a. jami, o ile rokowania w Kaesongu nie dadzą pozytywnych wyników. Czy wolno by zapytać, jakie właściwie „niepożądane następstwa” lub „nieprzyjemności” ma na myśli rząd amerykański?

Jeśli chodzi o możliwość dalszego pogorszenia się stosunków radziecko-amerykańskich, to trudno sobie wyobrazić, by stosunki te mogły pogorszyć się jeszcze bardziej po oświadczeniu prezydenta Trumana, który oznajmił całemu światu, że porozumienia ze Związkiem Radzieckim nie warto są świętą papieru.

Czyż można w tych warunkach traktować poważnie oświadczenia o chęci poprawy stosunków radziecko-amerykańskich? Czy nie byłoby słuszniej przypuszczać, iż rząd Stanów Zjednoczonych w rzeczywistości nie dąży do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i współpracę ze Związkiem Radzieckim, lecz zainteresowany jest jedynie w prowadzeniu rozmów na temat współpracy i porozumienia.

Niemniej jednak rząd radziecki, wierny swej pokojowej polityce i dążąc niezmienne do nawiązania współpracy ze wszystkimi krajami, które gotowe są współpracować ze Związkiem Radzieckim, zgadza się na omówienie, przy udziale rządu Stanów Zjednoczonych, wszystkich ważnych i nieuregulowanych zagadnień oraz rozważyć środki, zmierzające do poprawy stosunków międzynarodowych, w tym również stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Komentarz dnia

Słowa i czyny Waszyngtonu

Oświadczenie rządu radzieckiego pod adresem rządu Stanów Zjednoczonych, wywołane wizytą ambasadora USA w Moskwie, Kirka, u ministra spraw zagranicznych ZSRR, Wyszynskiego, stanowi doniosłe wydarzenie polityczne w skali światowej. Raz jeszcze światowa opinia publiczna ma okazję przekonać się, jak proste, jasne i uczciwe są cele polityki zagranicznej Związku Radzieckiego w przeciwieństwie do zagmatwanych, nieszczerzych i dwuznacznych metod dyplomacji amerykańskiej.

Ambasador Kirk złożył ministrowi Wyszynskiemu oświadczenie w sprawie rokowań na Korei oraz w sprawie stosunków radziecko-amerykańskich. Ale amb. Kirk z polecenia swego rządu odmówił pozostawienia pismennego tekstu swego oświadczenia. Czy ktoś, kto ma uczciwe zamiary, był się pozostawiać po sobie ślady swej działalności?

Rząd amerykański przez usta swego ambasadora zapewnia, że dąży do pomyślnego wyniku rokowań rozejmowych na Korei, ale — jak słusznie stwierdza oświadczenie radzieckie — nie Związek Radziecki jest stroną w tych rokowaniach, ale właśnie Stany Zjednoczone. Włęcz gdyby rząd Stanów Zjednoczonych pragnął rzeczywiste pomyślnego zakończenia tych rokowań, zabroniłby swemu generałowi Ridgwayowi, mnożenia prowokacji i wynajdywania pretekstów w celu zrywania, wzgl. przeciągania tych rokowań.

Rząd amerykański przez usta swego ambasadora w Moskwie zapewnia, że pragnie polepszenia stosunków radziecko-amerykańskich. Ale oświadczenie radzieckie przytacza dość przykładów — świadczących, że to, co robi rząd USA, jest akurat przeciwnieństwem tego co mówi w jego imieniu ambasador USA w Moskwie. Dość wymienić takie kapitalne problemy międzynarodowe, jak sprawa Niemiec, sprawa Japonii, sprawa zakazu broni atomowej, sprawa przerwania wysiłku zbrojeni i położenia kresu propagandzie wojennej, a wreszcie sprawa zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

We wszystkich tych sprawach Związek Radziecki zgłasza propozycje porozumienia, ale rząd USA albo zrywał wszelkie na ten temat rozmowy, albo w ogóle uchylał się od dyskusji nad nimi. Natomiast rząd USA rzuca wciąż nowe i nowe miliardy na zbrojenia, buduje wciąż nowe bazy wojenne wokół Związku Radzieckiego i dopinguje swych sojuszników z paktu atlantyckiego, aby zwiększali i przyspieszali swe zbrojenia. Wszystkemu temu towarzyszą jawne pogroźki polityków amerykańskich i ich satelitów pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i wciąganie ich do bloku agresywnego pod klerunkiem USA stanowi wymowny dokument tych wrogich i agresywnych zamiarów, bo zachodnio-niemieccy partnerzy otwarcie przeciw gloszą hasła odwetu wojennego wobec ZSRR, Polski i innych krajów europejskich.

Jeśli więc tak postępuje rząd USA, a ambasador USA w Moskwie zapewnia, że rząd USA ma pokojowe zamiary wobec ZSRR i pragnie rzekomo polepszenia stosunków z ZSRR, to widocznie, nie wyrzekając się swych agresywnych planów, rząd USA, w oczach opinii publicznej świata próbuje oczyścić się z coraz powszechniejszego zarzutu, iż rząd USA przygotowuje wojnę i do niej podęga.

Widząc rosnące wśród wszystkich narodów świata i wśród narodu amerykańskiego dążenie do pokoju, rząd USA usiłuje uspokoić opinię publiczną głośliwymi zapewnieniami o swych rzekomo pokojowych dążeniach wobec ZSRR.

Mimo tylu dowodów złej woli ze strony rządu USA, rząd radziecki, wierny swej pokojowej polityce, gotów jest zasłać do wspólnego stołu obrad, w celu omówienia wszystkich ważnych i nieuregulowanych zagadnień międzynarodowych. Ale jest rzeczą jasną, że decydującym czynnikiem polepszenia stosunków międzynarodowych, a w tej liczbie również stosunków między USA a ZSRR, będą nie głośliwe zapewnienia o dążeniu do poprawy, lecz zaprzestanie przez USA wrogiej, agresywnej polityki wobec ZSRR i uczciwe wykonywanie przez rząd USA i rządy zachodnie układów międzynarodowych, zawartych ze Związkiem Radzieckim.

Pół miliona osób skorzystało z czasów pracowniczych

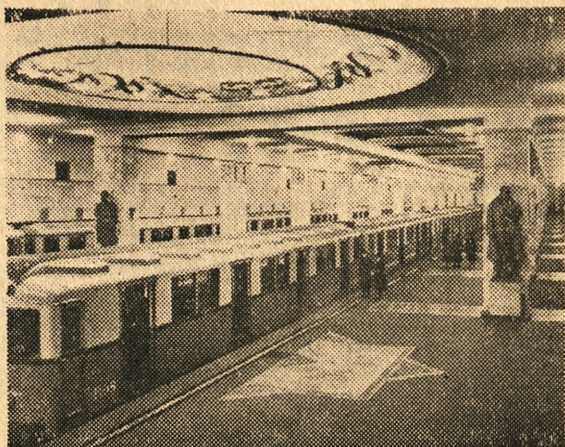
We wrześniu br. zakończony został w całym kraju sezon letni w ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych. Od maja do września br. w wczasach skorzystało ponad 300 tysięcy ludzi pracy. Od początku br. do chwili obecnej w ośrodkach wczasowych przebywało około pół miliona osób. Poważnie zwiększył się procent robotników korzystających z wczasów.

Alpiniada 121 taterników

KATOWICE (PAP)

Dla uczczenia rocznicy bitwy pod Lenino Śląski Klub Wysokogórski Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wzorując się na osiągnięciach radzieckich alpiniści, zorganizował w Zakopanem 14 października br. tzw. alpiniadę, w której wzięło udział 121 taterników.

W tegorocznym sezonie wprowadzono nowe specjalne formy wypoczynku dla ludzi pracy. Oprócz wczasów rodzinnych zorganizowano wczasury turystyczne, sportowe, kulturalne itp. Cieszyły się one b. dużym powodzeniem i pozwoliły na poznanie się ogromnej liczbie związkowców z zabytkami i pięknem naszego kraju.



Fot. CAF
Metro Moskiewskie. Stacja Izmailowska w Moskiewskiej Kolei Podziemnej im. L. M. Kaganowicza

Jan Dąb-Korol
minister rolnictwa

Narastająca tradycja przyjaźni

W Polsce Ludowej narasta i z każdym rokiem pogłębia swoją treść szczególna tradycja — Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyjaźni, która obejmuje coraz liczniejsze rzesze naszego ludu, skupia w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej setki tysięcy obywateli naszego państwa, wśród których nie brak również pracującego chłopstwa.

Wieś polska, wychowywana przez tyle lat w ustroju kapitalistycznym, w atmosferze kłamstw i oszczerstw rzucających na Związek Radziecki, wykazuje dziś wiele serca i zrozumienia dla przyjaźni z Krajem Rad. Masy pracującego chłopstwa rozumnie i rzeczowo patrzą dziś na te sprawy, mając ze strony ZSRR liczne dowody przyjaźni i braterskiej pomocy. Wdzięczność za wyzwolenie kraju spod okrutnej, faszystowskiej okupacji Hitlera, ocalenie milionów Polaków przed niechybną zagładą oraz olbrzymia pomoc we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, jakiej Związek Radziecki od szeregu lat nam udziela — oto parcie dla naszej wiernej, braterskiej przyjaźni, oto fundament rozwoju naszego państwa, budującego go przykładem i przy pomocy ZSRR swą szczęśliwą przyszłość.

Rokrocznie ze Związku Radzieckiego kraj nasz otrzymujemy pomoc. Nie tylko pojedyncze maszyny nowoczesne, ale całe komplety urządzeń do nowobudujących się fabryk, maszyn dla górnictwa, budownictwa itd. Inżynierowie nasi w wielu wypadkach posługują się radziecką dokumentacją techniczną, a radzieckie surowce przemysłowe pomagają rozwój i rozkwit naszego przemysłu.

Rolnictwo nasze otrzymuje najnowocześniejsze maszyny, jak kombajny zbożowe, kombajny burakowe, traktory gąsienicowe, sadyki do ziemniaków i wiele innych maszyn. One to właśnie — radzieckie maszyny rolnicze pokazały i przekonały setki tysięcy naszych chłopów o tym, że rolnictwo w Związku Radzieckim jest wysoce zmechanizowane, że jest przodującym rolnictwem nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Nasza przyjaźń wreszcie pogłębiła się i utrwała dzięki licznym wycieczkom chłopów polskich, mechaników, uczonych do ZSRR i odwiedzaniu kolchozników w Polsce. Zaistniała w ten sposób możliwość wymiany doświadczeń, okazja do otrzymania rad i wskazówek dotyczących nowoczesnej pracy w rolnictwie radzieckim.

Bezpośrednie, naoczne stwierdzenie przez naszych chłopów, robotników rolnych PGR, przez traktorzystów, mechaników, przez polskich uczonych agronomów — wyższości rolnictwa radzieckiego, jego rezultatów, poznanie prawdziwego obrazu gospodarki wsi radzieckiej i warunków, w jakich żyje tam i pracuje chłop — kolchoznik — zrodziło wśród mas pracującego chłopstwa zasadnicze pytanie: Co było istotną przyczyną tych osiągnięć, do jakich doszło radzieckie rolnictwo? Jakże były jego drogi rozwoju? Jakże formy organizacyjne i warunki przyczyniły się do tych wspaniałych, zadziwiających zdobyczy?

Odpowiadając na te pytania, musimy przede wszystkim stwierdzić jedno, że źródłem wszelkich osiągnięć gospodarczych ZSRR jest zwycięstwo ludu pracującego miast i wsi w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, które wyrwało władzę z rąk kapitalistów i obszarników, oddało ją w ręce mas ludowych, umożliwiło zorganizowanie pierwszego w świecie, rządzonego przez robotników i chłopów — państwa socjalistycznego, państwa sprawiedliwości, państwa bez wyzysku człowieka przez człowieka. Zródłem tych osiągnięć jest zmiana form ustrojowych państwa, jaka nastąpiła w wyniku zwycięstwa mas pracujących, robotników i chłopów w Rewolucji Październikowej.

Nowy, sprawiedliwy ustrój socjalistyczny wyzwolił z mas pracujących olbrzymią, nieznana dotąd nikomu energię i zapęd do pracy, a świadomość, że każdy wysiłek, włożony w wykonanie postawionego przed klasą robotniczą, przed pracującym chłopstwem zadania, tworzy nowe dobro, na pożytek ich własny, dla podniesienia ich dobrobytu, ich kultury, na zbudowanie siły i potęgi narodu — była jednym z podstawowych elementów w twórczym wysiłku dla rozwoju, postępu gospodarczego i kulturalnego wsi radzieckiej. Od tej chwili rozpoczął się długi okres wytrwałej, nieustępliwej walki wszystkich narodów wchodzących w skład ZSRR — z

zacięciem i prymitywem, o coraz większy postęp w każdej dziedzinie życia gospodarczego, oświatowego, kulturalnego i politycznego, o lepsze, zamożniejsze, kulturalniejsze życie mas wiejskich.

Nie było dotychczas w historii ludzkości przykładu, aby w ciągu stosunkowo krótkiego okresu czasu, bo zaledwie 34 lat, naród rozwinął się i osiągnął tak wspaniałe rezultaty, jak to miało i ma miejsce w ZSRR i to we wszystkich dziedzinach. Z najbardziej zacofanego państwa w świecie, jakim była Rosja carska, ZSRR dzięki ustrojowi socjalistycznemu stał się przodującym w świecie narodem w przemyśle, rolnictwie, jak i w dziedzinie oświaty, kultury, zdrowotności. Ten olbrzymi postęp osiągnęły narody ZSRR wyzwoliwszy się spod ucisku i wyzysku kapitalistycznego, kierowane przez Partię Komunistyczną i jej Wielkiego Wodza Stalina.

Jeżeli chodzi o rolnictwo radzieckie, to osiągnęło ono wielki rozkwit na bazie wspaniałego rozwinętego przemysłu, który dostarczał rolnictwu ma-

szyn i urządzeń gospodarczych, który pokrył sieć przewodów elektrycznych cały obszar Związku Radzieckiego, dostarczając na wieś radziecką prąd i światło. Na rozwój rolnictwa radzieckiego wpłynęła wybitnie znana cała nauka światowa: nauka radziecka, agrobiologia i agrotechnika, związana najściślej z praktyką rolną przez Williamsa, Miecznikowa i Lysenka. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi kolchozników, techników, uczonych agronomów — rolnictwo ZSRR stało się najbardziej nowoczesnym w świecie.

Rolnictwo radzieckie jest dla naszej wsi wspaniałym przykładem zarówno pod względem ustroju, jak też metod pracy, mechanizacji itd. Jeśli dziś nasze spółdzielnie produkcyjne mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami w produkcji roślinnej czy hodowlanej, to jest to wynikiem stosowania przez nie nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych, za-czerpniętych ze Związku Radzieckiego, umiejętności wykorzystania radzieckiej agrobiologii i pomocy nowoczesnych maszyn rolniczych, jakimi dysponują Państwowe Ośrodki Maszynowe.

I tak np. spółdzielnia produkcyjna w Wielkopolach, w powiecie gostyńskim, zebrała w tym roku średnio z 1 ha — 20 q żyta, 28 q pszenicy, 26 q jęczmienia, 30 q owsa; spółdzielnia w Kunowie, pow. stargardzki — 25 q żyta, 34 q pszenicy; spółdzielnia produkcyjna w Crodawie koło Kruszwicy zebrała przeciętnie z 1 ha — 25 q żyta, 36 q pszenicy, 33 q jęczmienia, 27 q owsa; spółdzielnia w Milinie, pow. Wroclaw — 27 q pszenicy, 32 q jęczmienia brow., 24 q żyta, 22 q owsa; spółdzielnia w Rycharcach, pow. Płock — 28 q żyta, 30 q pszenicy, 26 q jęczmienia, 24 q owsa itd.

Czyż w warunkach gospodarki kapitalistycznej byłoby to możliwe? Absolutnie nie. Drobne zagony pol, uprawiane najczęściej ręcznie, skazane były na stałą, niską wydajność z hektara. Dopiero gospodarstwa zespołowe, uprawiane nowoczesnymi maszynami, należycie wynawoszone — dają bogate plony, podnoszące dobrobyt wsi i chłopów.

Widzimy stąd jasno, że i u nas zmiana ustroju państwowego, przejęcie władzy przez lud, przez robotników i pracujących chłopów, stworzyło sprzyjające warunki pełnego rozwoju nie tylko dla przemysłu, ale i dla rolnictwa, dla oświaty i kultury.

W Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej winniśmy podjąć w całym kraju szeroką propagandę nad upowszechnieniem metod pracy rolnictwa radzieckiego, nad zbliżeniem pracujących mas chłopskich do tych zdobyczy i osiągnięć, do jakich doszli dzięki ustrojowi socjalistycznemu radzieccy kolchoznicy. W rezerwach, pogadankach, dyskusjach na zebraniach, dyktando, przyglądając się na wsiach naszych slegającym do przykładów prac kolchozów i sowchozów, MTS-ów i prac brygad. Przykłady te pomogą nam w naszej pracy nad wprowadzeniem wsi na drogę postępu i rozwoju, nad utrwaleniem i poszerzeniem osiągnięć spółdzielni produkcyjnych, nad podniesieniem ich produktywności, nad gospodarczą przebudową naszej wsi.

W Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyłamy narodom Związku Radzieckiego gorące pozdrowienia oraz wyrazy życzeń dalszego, wspaniałego rozwoju dla dobra sił światowego obywateli, walczącego o szczęście całej ludzkości.

W Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyłamy narodom Związku Radzieckiego gorące pozdrowienia oraz wyrazy życzeń dalszego, wspaniałego rozwoju dla dobra sił światowego obywateli, walczącego o szczęście całej ludzkości.

W Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyłamy narodom Związku Radzieckiego gorące pozdrowienia oraz wyrazy życzeń dalszego, wspaniałego rozwoju dla dobra sił światowego obywateli, walczącego o szczęście całej ludzkości.

W ostatnich miesiącach dało się zauważyć poważne zmniejszenie ruchu racjonalizatorskiego w budownictwie.

Cóż jest przyczyną tego? Czyżby budownictwo nasze wzniosło się już na tak wysoką poziom techniczny, że niemożliwe stało się usprawnienie? Oczywiście, iż nie to jest przyczyną chwilowego zastoju. W dziedzinie racjonalizacji budownictwa pozostawało do zrobienia bardzo dużo.

Jakież tedy są istotne powody tej „spłazki”? Przede wszystkim zbyt niska jeszcze łączność światła nauk, inżynierów, techników, z robotnikami budowlanymi. Następnie, częstokroć spotykamy brak zainteresowania pomysłami racjonalizatorskimi ze strony władz nadzorczych, a co gorsze, przetrzymywanie w biurkach, zatwierdzonych już pomysłów usprawnień, które przez czas eksploatacji mogłyby przynieść gospodarce narodowej miliony oszczędności. W końcu, nieuregulowany ustawowo do ostatnich dni problem kredytów na doświadczenia i pierwsze próby.

Wiele doniosłych zmian, które wpłyną niewątpliwie pobudzająco na ruch racjonalizatorski w budownictwie, wprowadza nowa ustawa, dotycząca wynagrodzeń za pomysły racjonalizatorskie i usprawnienia. Reguluje ona m. in. kwestie finansowe — zezwala, na pokrywanie wydatków związanych z usprawnieniami z kredytu obrotowego przedsiębiorstwa. Przyznaje się również wynagrodzenie inżynierowi czy technikowi za opracowanie technicznego czyjegoś pomysłu racjonalizatorskiego, choćby pomysł ten nie został następnie zatwierdzony przez komisję.

W celu pobudzenia ruchu racjonalizatorskiego w budownictwie, w celu nawładzania ściślejszej współpracy między stowarzyszeniami naukowo-technicznymi, a robotnikami racjonalizatorami ORZZ organizuje w dniu 21 bm. o godz. 9.30 w sali Bolwederu w Poznaniu Wojewódzki Zjazd Pracowników Przemysłu Budowlanego.

W ciekawych referatach inż. J. Zausa i racjonalizatora Mikołajczaka, poruszone zostaną najistotniejsze zagadnienia dotyczące rozwoju naszego budownictwa przed i powojennego, wspaniałe osiągnięcia ZSRR w tej dziedzinie oraz omówiona zostanie szczegółowo wspomniana wyżej nowa ustawa, (raw)

Na pracę świetlicową, kulturalno-oświatową i uświadamiającą należy zwrócić uwagę szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Jest to bowiem — obok zagadnień produkcyjnych — jedno z najważniejszych zadań Rolnych Rad Zespołowych i grup związkowych. (Kj)

Walka ze spekulacją trwa

Spekulacja atakując front handlu uspołecznionego, usiłuje zdeorganizować rynek i, jeżeli nie podjąć, to przynajmniej osłabić podstawy gospodarki Polski Ludowej. Ponieważ czynniki rządowe, aparat handlu zorganizowanego i uświadomiona część społeczeństwa przeciwdziałają tym wysiłkom, przeto wytworzył się stan walki, której bezpośrednią stawką jest zapotrzebowanie jak najszerszych mas świata pracy: miejskiego w artykuły żywnościowe przede wszystkim i wiejskiego — w przemysłowe w pierwszej linii. Wytężenie tej walki są znane i ustalone w głównych zarysach w skali ogólnopolskiej. A więc i w Wielkopolsce kontrakcje w stosunku do spekulacji prowadzi: P. I. H. (Państwowa Inspekcja Handlowa), wydziały handlu przy radach narodowych, społeczne komitety do walki z nadużyciami przy tychże radach i zorganizowane w ich ramach „dwójki” — „trójki”, a przede wszystkim sam handel uspołeczniony.

MOBILIZACJA OPERATYWU HANDLOWEGO

Na temat ten rozmawiałem z dyrektorem MHD Zbigniewem Machczyńskim i kierownikiem instruktarzu handlowego Edwardem Zielińskim. Punktem wyjścia dla mobilizacji całego aparatu poznaliśmy MHD, a przede wszystkim jego operatywu, to podjęcie codziennej walki z nadużyciami i wystąpieniami elementów spekulacyjnych, przychodzących z zewnątrz handlu uspołecznionego jak również kryjących się wewnątrz jego szeregów, ich demaskowanie oraz wnikliwa analiza sposobu rozprowadzania towarów atrakcyjnych i zaciśnięcie współpracy z komitetami opiekuńczymi poszczególnych sklepów. Komitety rozciągają bezpośrednią kontrolę nad sprzedawcami i klientami usiłującymi wykupywać towary deficytowe.

INSTRUKTARZ HANDLOWY DZIAŁA

Ważną rolę w walce ze spekulacją odgrywa instruktarz handlowy, który czuwa nad usprawnieniem organizacji pracy sklepów, podniesieniem ich gotowości w odniesieniu do zaspokajania potrzeb świata pracy i przystosowaniem sklepów do prowadzenia świadomej walki z wrogiem klasowym na froncie handlu, z atakującym poszczególnie jego odcinki. W oparciu o te zasady instruktorzy handlowi nastawiają obsadę sklepów na walkę z tendencjami spekulacyjnymi i wprowadzają operatywu handlowy na drogę walki czynnej ze spekulacją we wszelkich jej postaciach.

SKLEPY PRZERZUTY I ROZDZIAŁ TOWARÓW ATRAKCYJNYCH

Najbardziej wydatną walką ze spekulacją jest takie zorganizowanie rozdziału atrakcyjnych towarów, aby przechodziły one najkrótszą drogą do rąk ostatniego odbiorcy — konsumenta i to w warunkach, w których spekulanci nie miałyby możliwości przychwycenia towaru. Taką też formę jej rozdziału należało, organizując tzw. sklepy przerzutowe.

Cała partia danego towaru przychodzi bezpośrednio do takiego sklepu, gdzie odbywa się kontrola towaru, jego segregacja i wreszcie roz-

dział; na poszczególne sklepy. Są one zobowiązane do rozprowadzenia od jednego rzutu całej puli towarowej wśród jak najliczniejszej masy klientów. Rozdział atrakcyjnych towarów może się przy tym odbywać tylko w obecności przedstawicieli PNH oraz czynnika społecznego: reprezentantów Ligi Kobiet czy komitetów blokowych.

REZULTATY WALKI

Nasilenie walki z wrogimi i szkodliwymi elementami datuje się od ogłoszenia dekretu Rządu o wzmożeniu walki ze spekulacją, a więc stosunkowo niedawno. Niemniej jej wyniki są już dzisiaj widoczne. Opanowano rozwydrzenie spekulacji na wielu odcinkach, ujmując rozdział towaru w określone rygory i zapewniając ludzom pracy odpowiednie zapotrzebowanie. Elementy spekulacyjne są demaskowane i oddawane w ręce sprawiedliwości, coraz częściej wykrywa się podziemne meliny wykupionych i magazynowanych towarów dla celów handlu fałszuszkowego.

Walkę ze spekulacją w Wielkopolsce prowadzi handel uspołeczniony z niesłabnącym nasileniem.

Do walki winno stanąć całe uświadomione społeczeństwo; jej wyniki będą tym lepsze, im szersze i silniejsze stanie się zaplecze społeczne, o które w walce z wrogiem klasowym będzie mógł oprzeć się front handlu zorganizowanego, gdyż trzeba sobie dobrze uświadomić, że walka ze spekulacją trwa, a jej stawka — należyte zapotrzebowanie konsumenta.

Zetka

DOCENIĆ TO czego dawniej na wsi nie było

Inne zadania spełnia dziś Związek Zaw. Prac. Rolnictwa w porównaniu z okresem przedwojennym. Wtedy musiał walczyć o podstawowe prawa swych członków, stającą się samowolą poszczególnych panów dziedziców lub hrabiowskich plenipotentów i administratorów oraz bić się o dotrzymanie umów zbiorowych tam, gdzie one istniały. Dużo kłopotów przysparzały działaczom związkowym bezprawne wyrzucania robotników z mieszkań, powodując bleganie i najczęściej bezskuteczne interwencje u władz. Pan dziedzic lub administrator zawsze miał rację — nawet w instancjach sądowych.

Bezprawne terminatki, wyrzucanie ludzi na bruk, zamieszkiwanie rodzin robotniczych w rowach przydrożnych przez całe lato a nawet w jesieni, to częste obrazy na przedwojennej „pańskiej” wsi. Ile tragedii rodzinnych, chorób i śmiertelnych wypadków powodowała ta samowola obszarników? Owcześnie Związek Zawodowy Prac. Rolnych był w wytworzonych warunkach bezsilny. Wybuchy też często strajki i na pewen czas łagodzący położenie, akty bezprawia i krzywdy dotyczyły robotników, zwłaszcza aktywniejszych z nową siłą i bezwzględnością.

Nowa rola i nowe zadania

Dziś sytuacja się zmieniła. Obszarnicy, wyszys-

wacze mas robotniczych na wsi, nęży do przeszłości, tak jak do przeszłości należy niesprawiedliwość i krzywda. Na tym tle rysuje się też inna rola Związku Zawodowego Prac. Rolnictwa i jego zadania jako reprezentanta współwłaścicieli uspołecznionego gospodarstwa. O tym niejednokrotnie zapominają kierownicy grup tam, gdzie one istniały. Dużo kłopotów przysparzały działaczom związkowym bezprawne wyrzucania robotników z mieszkań, powodując bleganie i najczęściej bezskuteczne interwencje u władz. Pan dziedzic lub administrator zawsze miał rację — nawet w instancjach sądowych.

W nowych warunkach, kiedy Związek Zawodowy nie potrzebuje walczyć z obszarnikami o najistotniejsze potrzeby swych członków, grupy związkowe wraz z Rolnymi Radami mają za zadanie mobilizować załogi do osiągania lepszych wyników pracy, do podnoszenia produkcji rolnej i hodowlanej przez współzawodnictwo indywidualne i zespołowe, do stosowania nowoczesnych i najracjonalniejszych metod i narzędzi pracy. To jest rzecz jasna i oczywista.

Związek Zawodowy powinien więc stać się szkołą współgospodarowania na warsztatach rolnych, szkołą rządzenia, szkołą budownictwa nowego ustroju społecznego i politycznego. Zadania te członkowie Związku powinni wypełniać w codziennej swej działalności praktycznej, przez zespołowe rozwiązywanie konkretnych problemów, które stawa przed nimi praca wy-

twórcza, życie społeczne i kulturalne, oraz potrzeby, ból i troski każdego z członków. Dbałość o człowieka, o jego wychowanie społeczne, o rozwój jego świadomości politycznej i wiedzy zawodowej — oto co powinno być wyrazem stosunku codziennego między organizacją zawodową, jej kierownictwem, a członkami.

O nowy styl pracy

Aby te zadania wykonać konieczna jest zmiana stylu pracy grup związkowych. Trzeba zwiększyć aktywność tych grup oraz Rolnych Rad Zespołowych. Nie można nierobstwa tłumaczyć brakiem udziału administracji w pracach grup związkowych — jak to czyni Zarząd Okręgowy w swym sprawozdaniu. Grupy związkowe istnieją nie po to, aby kierowały nimi administracja. Przeciwnie. Zadaniami ich jest pomaganie właśnie administracji, współgospodarowanie, współdziałanie, ponoszenie współodpowiedzialności za całokształt gospodarki i wykonanie planów. Tam, gdzie to współzycie i współdziałanie jest dobre, notujemy doskonałe wyniki pracy. Ujawniło się to szczególnie podczas ostatniej akcji zniwnej m. in. w zespole PGR Lubosz, Naramowice Posadowe, Kórnik, Gola Garzyn, Dobrojewo. Brak wzajemnej współpracy i niewłaściwy stosunek kierowników gospodarstw do przewodniczących rad załogowych daje wyniki gospodarcze zaledwie do-

statyczne, co obserwujemy w zespołach PGR Nieśwież, Kotowo i inne. W zespołach, które odniosły sukcesy w akcji zniwnej, zanotowano w najgorętszym okresie pracy szczyt i stu procentowy udział kobiet i członków rodzin robotników. To jest właściwy stosunek do zagadnień produkcyjnych, co zaważyło na dobrych prowadzonej przez Rady Kobiety pracy uświadamiającej.

Znaczenie pracy kulturalno-oświatowej

Tak jak w wyżej wymienionych zespołach PGR powinny pracować wszystkie rady zespołowe i grupy związkowe. Wtedy wyniki będą lepsze. Podnieś się jeszcze wyżej jakość i ilość produkcji. Osiągnięć to można przez pracę uświadamiającą, przez ożywienie ruchu świetlicowego i kulturalno-oświatowego. Nie może się powtórzyć fakt, jaki się zdarzył niedawno, że w Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego zmagazynowano materiały oświatowe: książki, broszury, skrypty Wrzeszczyński, pomoce naukowe, nuty itp. Trzeba zwrócić większą uwagę na podniesienie poziomu politycznego załogi Administracji PGR musi natomiast więcej dbać o należyte wyposażenie świetlic, bo dotychczas — poza paroma wyjątkami — w tej dziedzinie jest źle.

Na pracę świetlicową, kulturalno-oświatową i uświadamiającą należy zwrócić uwagę szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Jest to bowiem — obok zagadnień produkcyjnych — jedno z najważniejszych zadań Rolnych Rad Zespołowych i grup związkowych. (Kj)

Twój dar
na SFOS
buduje
WARSZAWĘ

Kampania cukrownicza w całej pełni

Po rozpoczęciu w pierwszych dniach października zwózki buraków z pól, w cukrowniach wielkopolskich trwają już obecnie w całej pełni kampanie cukrownicze.

Tegoroczna kampania cukrownicza w Gostyniu trwać będzie według ustalonych planów do 20 grudnia br. Wyprodukować się większą ilość cukru białego, wysłodków suszonych i melasy, aniżeli w ubiegłych latach. Cukrownia przerabiać będzie buraki nie tylko ze zbiorów własnych plantacji, lecz także z pól należących do cukrowni okręgu szczecińskiego.

Aby wykonać w terminie i z nadwyżką przewidziany plan produkcji na rok 1951 cała załoga przystąpiła do współzawodniczenia. Wysiłki robotników zmierzają w tym kierunku, ażeby przy możliwie wysokim przerobie na dobę osiągnąć jak najniższe straty cukru i najlepszą jego jakość.

Również cukrownia w Opalenicy (pow. Nowy Tomys) i Krotoszinie przystąpiła do tegorocznej kampanii cukrowniczej. Załogi i tych cukrowni podjęły zobowiązania, aby produkcja cukru została zwiększona, (an)



(Fot. CAF)

W Związku Radzieckim każdy dzień przynosi coraz wspanialszy rozwój kultury — narodowej w formie, socjalistycznej w treści. W kolchozach kazachskiej S. R. R. znajdują się szkoły, kluby, świetlice, kina, biblioteki, radiowęzły, wszystko to posługuje kolchoźników „Enbeka” w Alma-Atie. — Na zdjęciu: pionierka Zinap Muldachmetowa czyta staremu kolchoźnikowi wiersze znanego poety narodowego Dżambula.

Wspaniały sukces załogi Bazy Sprzętu PPZB

Nie lada wyczynem pozbawić się może załoga Bazy Sprzętu Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w Poznaniu. Z inicjatywy montażu sprzętowego Ignacego Wojciechowskiego przebudowała ona samochód ciężarowy marki GMC na warsztat, wyposażony w dwa aparaty do spawania

tokarkę, wiertarkę, szlifierkę, kuźnię oraz wszelkie narzędzia, niezbędne do wykonywania napraw maszyn i sprzętu budowlanego. Nowowbudowany warsztat na kółkach wyruszył natychmiast po wybudowaniu w teren, na budowę PPZB w Swarzędzu, gdzie dokonał naprawy betoniarów.

Cały warsztat, mieszczący się w samochodzie, obsługiwany jest przez czterech najlepszych rzemieślników PPZB pod kierownictwem Edmunda Maki. Funkcję mechanika i spawacza pełni ob. Rakoczy, ślusarza maszynowego i kowala Antoni Jakubiak, elektrotechnikem natomiast jest szofer samochodu-warsztatu.

Zastosowanie samochodu, wykonanego i wyposażonego całkowicie przez załogę Bazy, przyniesie przedsiębiorstwu wielkie korzyści. Skróci on przestoje maszyn na budowach, zaoszczędzi wiele czasu przy wykonywaniu napraw oraz zabezpieczy sprzęt przed dalszym niszczeniem a tym samym zwiększy jego możliwości produkcyjne.

Ruchomy warsztat użyty będzie do dokonywania napraw maszyn i przeglądu technicznego na wszystkich budowach PPZB w województwie poznańskim. (V)

Dlaczego drzemia świetlice wiejskie w powiecie wągrowieckim?

Jest połowa października. Ale w korytarzu gmachu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu wisi gazeta ściana z artykułem, w którym urzędnicy tamtejsi deklarują swój czyn z okazji rocznicy PKWN. Teraz jest październik, lecz Prezydium PRN w Wągrowcu żyje jeszcze lipcem. To nie nastroja optymistyczne i mimo woli powstaje pytanie: a może tu się też urzęduje w tym samym tempie?

Referenta kulturalnego znaleźliśmy pod ziemią. Schody, dosyć ukryte, dosyć ciemne i spadające wiodą z parteru w dół. Nie można oprzeć się wrażeniu że schodzimy do piwnicy. Swe pomieszczenie dzieł referenta kulturalnego przedstawił nam Ochotniczej Straży Pożarnej. Czymu właśnie te dwa dosyć skrajne referaty: pożarnictwo i kulturę, połączono razem, pozostawiając tajemnicą „czynników miarodajnych” w Wągrowcu.

Może dlatego, że rozpowszechnianie kultury jest sprawą palącą, jak nie mniej palącą jest sprawa otoczenia większą niż dotąd opieką, pracy referenta kulturalnego.

W powiecie wągrowieckim istnieje 45 świetlic gromadzkich pod opieką Samopomocy Chłopskiej i 13 świetlic w PGR. Poza tym Powiatowa Rada Zw. Zaw. opiekuje się 5 świetlicami w samym mieście. Z miejskich świetlic na czoło wysuwa się świetlica kolejarzy, (bardzo czynny międzywzrostkowy zespół chórów), Związku Młodzieży Polskiej i Ligi Kobiet.

Świetlice miejskie pracują w dobrych warunkach. Na miejscu są szkoły, są pisma, są kontakty. Jest się kogo poradzić, jest też oparcie i zachęta w wdziedznej widowni.

Gorzej przedstawia się życie świetlicowe w oddalonych wsiach i w państwowych gospodarstwach rolnych. Nie zawsze ma sposobność i nie często też dociera tam referent kulturalny, pozostawiony swej własnej pomysłowości, pozbawiony środków dojazdowych.

Rozwój życia świetlicowego na wsi zależy więc przeważnie od troski miej-

scowego kierownictwa. A ono nie zawsze poświęca swoim świetlicom taką uwagę, na jaką zasługują. Często troską o życie świetlicowe obarcza się, zwłaszcza w PGR, i tak już mocno obciążonego pracą buchaltera.

Często wszystko spoczywa na barkach miejscowego nauczyciela. Toteż praca świetlicowa na wsiach pow. wągrowieckiego jest nierówna.

Obok takich pokazowych zespołów świetlicowych, jak zespół muzyczny przy tartaku w Gołanicy, muzyczny zespół górniczy przy kopalni soli w Wapnie, zespół chórów w Skokach, zespoły taneczne w Damasławku i Prusiacach, zespoły śpiewacze w Lechlinie i Rakujadach, istnieją w powiecie wągrowieckim świetlice, które pozbawione opieki, wędrują, mimo że nie brak tam

szczerzej chęci. W niektórych zaś ośrodkach w ogóle świetlic nie ma, świadczą o tym braki inicjatyw kierownictwa, które nie troszczy się o świetlice, nie dba o nie, spycha je do roli „ubogiej krewnej”.

Szczególnie PGR traktują swe świetlice po macoszemu. Dobrze zorganizowane życie świetlicowe powiatu wymaga szetelnego wysiłku. Wysiłek taki opłaca się zawsze. Trzeba tylko przezwyciężyć bierność i uaktywnić teren zacząć należy od zmiany dotychczasowego stosunku wobec powiatowego referenta kulturalnego o. Spełnia on pracę ważną, więc trzeba mu pomóc, ułatwić wyjazd w teren, interesować się więcej jego pracą, nie spychać go lekceważąco na ostatnie miejsce obczyj jego wysiłki autorytetem.

Władze powiatowe nie mogą tolerować dotychczasowego stanu rzeczy. Kierownictwo wągrowieckich PGR również musi o budzić się z drzemki i usunąć zacofanie kulturalne, tego przodującego na polu gospodarczym powiatu.

Sprytna polityka trzech czy czterech „reprezentacyjnych” zespołów, którymi reklamuje się powiat na zewnątrz, i które obwozi się po występach, jest polityką obliczoną na krótką metę, polityką szkodliwą, polityką zamydlania oczu.

Troszczyć się trzeba o wszystkie świetlice! Wtedy tylko podniesie się ogólny poziom kulturalny powiatu. Powiat zaś wągrowiecki w pełni zasługuje na to, aby i na polu kulturalnym dorównać innym.

Sk.

Na przykładzie Mściszewa

Klika „kumotrów” nie przeciągnie na swoją stronę średniaków

Świetlica gromady Mściszewo w pow. obornickim była miejscem starcia dwóch grup: opornych w udzielaniu pomocy Państwu, do których należeli przeważnie bogatsi gospodarze oraz mało i średnio-rolnych wywołujących się ze swolch obowiązków.

Podczas gdy wypowiedzi bogaczy rwały się od utyskiwań, to ze słów biedoty wiejskiej przebiegała trośka o sprawne zorganizowanie podstawy produktów rolnych do punktów skupu. Inicjatywę Stefana Zaczka, aktywisty gromadzkiego większość gospodarzy przyjęła z radością. Oto załadują na przyczepkę traktor przewidziane dekrem ilości ziemiaków i w jednym dniu odstawia wszystko.

„Państwo oczekuje od nas wypełnienia obowiązków — mówi Jan Kaczmarek. Kraj nakłada na nas obowiązki przełamania obecnych trudności żywnościowych. Niewątpli-

wle uda nam się dokonać tego, jeśli wszyscy uregulujemy nasze zobowiązania wobec Państwa”.

Słowa te nie padają w próżnię. Chłopi podejmują zobowiązanie o wykonaniu planu odstaw i spłaty podatku gruntowego w 100%. Nie w smak poszło to zobowiązanie gromadce kulałów, zalegających w wielkim stopniu z odstawą ziarna i uchylających się od sprzedaży żywności. Ich obłudne postępowanie zdemaskował sołtys Antoni Borowski, który wyjrzał z wszystkich wątpliwości, jakie nasuwały się w związku z obecnymi zadaniami wsi.

„Takich ludzi — mówił Borowski — jak Nowińskiego, Roguszkę, nie włączających się ze spłaty podatku gruntowego, lub bogacza Krupę, nie oddającego Państwu zboża — musimy stanowczo napętlować. Ta klika kumotrów nie przeciągnie na swoją stronę średniaków!”

Przyczynę słabych wyników w planowym skupie zboża i w spłacie podatku stanowi w gromadzie Mściszewo brak pracy uświadamiającej i opieki ze strony GRN w Murowanej Goślinie, a szczególnie podstępna działalność wroga klasowego. Te same zresztą przyczyny wywarły swój wpływ na przebieg akcji w całym powiecie obornickim. Do dnia 13 bm. wykonano tam miesięczny plan skupienia zboża w 24,2%; ogólnie najlepszą okazała się gmina Murowana Goślina, najgorszą zaś — Ryczywół. Obok gospodarzy, którzy wykonali roczne plany odstaw ziarna z wysoką nadwyżką (m.in. Marian Baranowski i Jan Drelwicz z Rogoźna, Józef Konieczka i Józef Nojz z Parkowa) jest wielu kulałów, którzy jak Welber z Piotrowa, Paweł Klawenhagen i Leon Fic z Tukaw lub Władysław Szudrowicz (60 ha) nie odstawili przewidzianej w zobowiązaniu ilości zboża. Rady narodowe zbyt mało zwracały uwagi na spłatę podatku gruntowego i FOR-u, w której najgorzej wypadła gmina Oborniki — Północ. Od kilku dni trwa jednak w każdej gminie powiatu obornickiego sprzedzanie ziemiaków, przybierająca z każdym dnem na sile. Dotychczas w akcji tej przodują chłopi z gminy Murowana Goślina. (alf)

—o—

200 000 sztuk cegły ponad plan

Dzięki współzawodniczeniu pracy, które jest dobrze zorganizowane i rozwinęte wśród brygadzystów w cegielni w Błaszach (pow. Kalisz), wykonano plan produkcji cegły surowej na trzy dni przed terminem. Ustalono bowiem na dzień 30 ub. m. br. produkcja cegły została wykonana i przekroczona już dnia 27 ub. m.

Załoga cegielni zobowiązała się do końca roku bieżącego wyprodukować jeszcze 200 000 sztuk cegły surowej. Ponadto załoga zobowiązała się dokonać wypału cegły w terminie do 10 grudnia br., a nie jak przewidziano w planie do 31 grudnia, czyli przekroczony plan wykonać wcześniej o 21 dni.

W pracy produkcyjnej wyróżnili się Józef Lisiak, który wykonał 215% ponad miarę i Antoni Nawrocki 130%.

Marian Antczak
„Korespondent „Głosu”

POWIAT POZNAŃSKI wykonuje plany skupu zboża

Plan skupu zboża na wrzesień wykonano w powiecie poznańskim w 102%. Terminy dostaw do magazynów GS opóźnia jednak brak agregatów omlotowych. Posiadane przez SOM-y agregaty są już bowiem w poważnym stopniu zużyte i powodują częste awarie. Na domiar złego rolnicy czekają na maszyny SOM-owskie, nie wyko-

rzystują własnych maszyn i nie mają kieratami. Należy więc uświadomić chłopów, by wykorzystywali kieraty celem przyspieszenia odstawy.

Wykonanie planu skupu zboża zawiadza powiat w dużej mierze pracowności aktywistów powiatowego i gminnego. Aktyw gromadzki natomiast mało interesuje się sprawami skupu i nie potrafi we własnym zakresie dbać o wykonanie planów przez gromady.

W powiecie szereg gromad wykonało już całoroczny plan odstawy zboża. Są między nimi: Krzyżkowo (gm. Rokietnica) i Nowa Wieś (gm. Swarzędz). Do gromad, w których akcja skupu natrafia na pewne trudności należą: Kicin, Dębogóra, Kiekrz i Chyby. Wzorowo wywiązały się z odstaw spółdzielnie produkcyjne. Szereg indywidualnych rolników odstawiło już również zboże przewidziane w całorocznym planie, a nawet plan ten przekroczyło. Do takich należą: rolnicy Pawlak i Pawlicki z Czerwonaka, Pierzyński z Puszczykowa i Roztopiński z Dopiewa. Niestety znajdują się wśród rolników i tacy, którzy nie tylko sami planów nie wykonują, ale jeszcze agitują przeciwko wykonywaniu ich przez innych, jak na przykład Ignacy Winkowski i Pempera z Modrza.

Należy więc nie ustawać w pracy uświadamiającej rolników o ogromnej roli skupu zboża dla całokształtu planowej gospodarki, by wykonanie planów skupu w następnych miesiącach nie uległo załamaniu. (ipc)

—o—

Jeższe jedna SZKOŁA ogólnokształcąca

Ostatnio we wsi Stok Polski gmina Błaszki pow. Kalisz nastąpiło otwarcie nowowbudowanej szkoły podstawowej ogólnokształcącej. W czasie tej uroczystości wszystkie dzieci, które rozpoczęły naukę szkolną w nowym gmachu zostały obdarowane książkami przez komitet rodzicielski.

Marian Antczak

Seminarium teatralne W CZERWIENSKU

ORZZ w Zielonej Górze przy poparciu aktywistów Międzywzrostkowego Teatru Robotniczego oraz organizacji masowych, rozpoczął intensywną akcję niesienia fachowej pomocy zespołom ochotniczych teatrów robotniczych.

W pierwszym etapie zorganizowane zostało w Czerwiesku, koło Zielonej Góry pierwsze w szerebie wojewódzkim seminarium teatralne dla członków teatrów robotniczych. Tego rodzaju forma instruktażowa, oparta na systemie seminaryjnym połączonym z praktycznymi ćwiczeniami oraz swobodną obszerną dyskusją, pozwoli na rozszerzenie horyzontu ideologicznego i artystycznego wszystkich uczestników. (tur)

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych mężczyzn i kobiety przyjmie zaraz na dobrych warunkach Tuczarnia i Rzeźnia Drobiu Poznań-Bonin. Dojazd ostatni przystanek 11. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny. K1956

Księgowy(a) potrzebny od 1 listopada 1951 r. Mieszkanie dla rodziny zapewnione. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Mie-dzichowie. K1967

Drzewka owocowe i krzewy

rozprowadzane będą począwszy od 19 X 1951 r. w godzinach od 8 do 17 również w niedzielę, przy ulicy Rokossowskiego 113/115 przez

Centralę Ogrodniczą Pręds. Państw. Ogrodniczy Zakład Handlowy w Poznaniu. K1969

UGŁOSZENIA DROBNE

Lekarskie

Gabinet dentystyczny, Poznań, Mostowa 3, Celinia Suwari-Gucmanowej, jest znowu czynny. 14637g

Wolne posady

Ekspedientka do składu pieczywa, całym utrzymaniem, potrzebna, — Wrocław, Wito-śa 30, 14594g

Pracowników do produkcji obuwia domowego z filca (praca domowa) poszukuje. Oferty Głos Wlkp. dla 14621g

Pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre, pokój sypialni, mała rodzina. Poznań, Ogrodowa 29, m. 1, Tomaszewska. 14617g

Pomoc domowa i dziewczyna do dzieci potrzebna. Poznań, Ratajczaka 26, m. 104. 14612g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Wrocławska 21, m. 9. 14609g

Pracownicy do przedsiębiorstwa przewoźowego potrzebni. Poznań, Mateckiego 12a, m. 12. 14604g

Szofer traktorysta potrzebny. Zgłoszenia: Poznań, Poznańska 68. 14602g

Ręczniarka potrzebna. Poznań, Matejki 36, m. 1. 14671g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Żylandy 1, m. 1. wejście z narożnika. 14673g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości kół. skrytka 163. K1856

Tańców nowoczesnych. Ludowych wyucza Szczurkówna — Szczurek Poznań, al. Marcin kowskiego 2a. 14300g

Profesor matematyki udzieli lekcji. Poznań, Szamerskiego 16, m. 6. 14631g

Sprzedaż

Parcela Wileł Kamienie! — poleca, poszukuje „Unio” — Poznań Nowowiejskiego 9. 13449g

Wille 7-pokojowe, 2-morgowym sadem, peryferie Poznań 120000, sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 14478g

Wille pełnokomfortowa ogrodem (Grunwaldzka) sprzedam. Niebywałą, wybitna okazja! — Cena 65000. „Unio” — Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzezypospolitej). 14489g

Jadalnie dobrym stanie, lustro duże, sprzedam. Puszczykowsko, Mickiewicza 3. 14644g

Samochód na takówkę oddam posiadającemu koncesję. — Oferty Głos Wlkp. dla 14648g

Samochód osobowy Hanomag-Sturm sprzedam, Poznań, Par-tyzancka 7, m. 1, tel. 24-32. 14649g

Flet system „Böhma” firmy Ubel, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 14588g

Adapter duży, trwała igła, sprzedam. Poznań, Gąsiorow-skich 12 m 20. 14589g

Pierzyne sprzedam, Poznań, Rybaki 21a, m. 10. 14596g

Skrzyniec z futerałem sprzedam. Poznań-Wilda, Fabrycz-na 18, m. 5. 14595g

Wzrę koszykowy sprzedam. Poznań, Kolejowa 44, m. 7. 14622g

Parcelę w Puszczykowie, 2200 m², sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dla 14620g

Platforme 2-tonową, na oponach, sprzedam. Poznań, Ro-bocza 5. 14619g

Tańców, 2 tanie, kółeczko dziecięce, skórny łapek kara-kinowych, sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 14618g

Kożuch duży sprzedam. Poznań, Piekary 22, m. 7. 14616g

Futro damskie, eleganckie — sprzedam. Poznań, Grunwaldz-ka 99, piętro. 14615g

Pierzyne sprzedam. Poznań, Górczyńskiego 7, m. 3. 14614g

Maszynkę do podnoszenia o-czek sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 14599g

Liniurowe malolitrażowa i apar-ty fotograficzne „Praktiflex” — Tesar 3.5 sprzedam. Pogal, Osłowa 36. 14632g

Pierścionek damski, okazyjny, 7500, sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dla 14633g

Parcelę willową, oparkowaną, 50 drzew owocowych, sprze-dam. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże Głos Wielkopols-ki nr 14628g

Wille piętrowa, ogród, blisko Poznań, dobra komunikacja, 43000, spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiański-ego 16. 14626g

Zegarek damski szwajcarski, nowy, sprzedam. Poznań, Żu-ławskiego 14, m. 17, godz. 16-18. 14625g

Kółko metalowe, białe, sprze-dam. Poznań, Rokossowskie-go 29, m. 22, od godz. 18. 14676g

Samochód DKW 700 oraz opo-nę 300 X 19 sprzedam. Po-znań, Sikorskiego 21, m. 2, od 15. 14609g

Parcelę 1250 m². Osiedle War-szawskie, 12000, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 14661g

Gospodarstwo 40-morgowe, in-wenturą, blisko Poznań, 7-morgowe blisko Obornik — sprzedam (zamienie na dom). Dukić, Poznań, Dzierżyń-skiego 105. 14688g

Domek rodzinny wille, 1-ro-dzinny, 3-pokojowy kuchnia, 3/4 morgi ziemi, cały natych-miast wolny, przy Poznaniu, okazynie za 30000 spiesznie sprzedam. Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14660g

Kuona

Samochód osoby, w dobrym stanie, kupię. — Poznań, ul. Mickiewicza 17, m. 3. 14581g

Dwie opony 700 X 16 zaraz kupię. — Poznań, Wodna 13, m. 5. 14583g

Domek do 30 km do Pozna-nia kupię, Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14584g

Ciągnik większy, stan dobry, kupię. — Oferty Głos Wielko-polski dla 14586g

Streptomycyny kupię. Wojcie-chańska, Poznań-Debiec, ul. Wilełowska 50, m. 1. 14605g

Wózek (auto) w dobrym sta-nie, kupię. Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14667g

Automat (albo projekt) do wy-robu małych guzików (szko-ła, galant), wiertarki stołowa, tokarenkę, kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 14585g

Handlowe

Kawa — Palarnia, Poznań, Szewska 7, Upalamy, mieliny każda ilość. 13492g

Koncesjonowane przedsiębiorstwo transportowe poszukuje wspó-łnika-szofera z drugą katego-rią. Udział według wniesione-go wkładu. Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14600g

Zamiana

Pokój kuchnia w centrum za-mienię natychmiast na 2 po-koje. Dzielnica obojetna. — Oferty Głos Wlkp. dla 14543g

Pokój 3 X 4 zamienię na większy ewtl. stróżostwem. — Okolica obojetna. Oferty Głos Wlkp. dla 14601g

Trzypokojowe kuchnia, ogro-dem Czerwonak, zamienię na 2-pokojowe, samodzielne. Po-znań. — Oferty Głos Wielko-polski dla 14579g

Dwa pokoje kuchnia zamienię na pokój kuchnia, Piątek, Po-znań Szamerszewskiego 83, m. 4. 14580g

Mieszkanie 3-pokojowe Toruń zamienię na takie samo lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dla 14623g

3-pokojowe, komfortowe, ta-żenie, centralne ogrzewanie, umebowane, Szczerbie, za-mienię na 2 kuchnia, pustą, Poznań, Oferty Głos Wielko-polski dla 11315.

notujemy:

Ciekawe zawody piłkar-skie pomiędzy 1 drużyna-mi Unii i Spójni odbędą się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 14.3. na boi-sku w Głównie. W przed-meczu spotykają się drużyny juniorów.

Zarząd Środowiskowy AZS organizuje dnia 21 bm. dodatkowe Marsze Jesienne Szlakami Zwy-cieństw dla wszystkich stu-dentów i studentek, któ-ry nie brali udziału w dniu 14 bm. Zbiórka uc-ześników dnia 21 bm. godz. 9 na boisku przy ul. Pułaskiego.

W drugą niedzielę roz-grywek ligi koszykówki 21 bm. warszawski AZS spotka się z poznańską Stalą. Będzie to pierw-szy ligowy mecz Stali, która w ub. niedzielę nie grała.

W Krakowie rozegrane zostało spotkanie bokser-skie między reprezentacją Armii Czechosłowackiej — ATK a miejscowym OWKS.

Zawody te stały się o-kazją do zmanifestowa-nia gorących uczuć nie-rozwrotnego braterstwa broni między Armią Cze-chosłowacką i Armią Pol-ską. Zwyciężył OWKS 16:4.

W sobotę, w drugim dniu rozgrywek o mistrz. Polski w hokeju na tra-wie walczyć będą na boi-sku Stali od godz. 13.30: ZKS Włocławek — ZKS Spójnia i ZKS Kolejarz Gniezno z ZKS Kolejarz Poznań. W niedzielę od godz. 9.30 rozpocznie się ostatnia kolejka rozgry-wek pomiędzy: Włocław-kiem i Kolejarem (Pz) o-rz Spójnią i Kolejarem (Gniezno).

Wielkie wyścigi motocyklowe na żużlu w Ostrowie

W najbliższą niedzielę, 21 bm. o godz. 14 odbędzie się na stadionie „Stal” w Ostro-wie wielkie wyścigi moto-cyklowe na żużlu o II Łań-cuch Herbowy m. Ostrowa i puchar przechodni Redakcji „Gazety Ostrowskiej”. W ub. roku i łańcuch herbowy i puchar przechodni zdobył nie żyjący już dziś żużlowiec, Alfred Smoczyk.

W roku bieżącym udział w wyścigach weźmie m. in.: mistrz Polski Szwendrowski (Ogiński), wicemistrz Spvra (Górniki), Olejniczak i Woź-niak (Unia), Wielgosz, Paw-lak i Maciejewski (Stal Ostr.) i inni.

Impreza ta zorganizowana jest przez Centralną Sekcję Żużlową „Stal” i Redakcję „Gazety Ostrowskiej”.

3 1/2-pokojowe, średnie miesz-kanie na 2 1/2. Oferty Głos Wielkopolski dla 14635g

Dwa pokoje kuchnia zamienię na 4-pokojowe kuchnia. Oferty Głos Wlkp. dla 14606g

Pokój kuchnia, stróżostwo, do 300 zł zamienię na bez. Po-znań, Stowackiego 35, m. 2. 14627g

Szuka lokalu

Pokoju kuchni Puszczykowsko, Żabikowo, szukam. Oferty Głos Wlkp. dla 14645g

Lokalu handlowego lub po-łowe poszukuję zaraz. — Oferty Głos Wlkp. dla 14578g

Mieszkanie w okolicy Poznania poszukuję. Warunki: stacja kolejowa. — Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14582g

Młodziutki student pracujący, poszukuje pokój meblowany. Poznań, Graniczna 11, sklep. 14591g

Dwie studentki poszukują po-koju. — Oferty Głos Wielko-polski dla 14593g

1 1/2-pokój włącznie większe-go z użyciem kuchni, pilnie poszukuję. Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14629g

Dwóch uczelnych studentów poszukuje pokój. — Oferty Głos Wlkp. dla 14634g

Student II roku szuka pokoju, najchętniej Solacz. — Oferty Głos Wlkp. dla 14657g

Spokojny pracujący poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wiel-kopolski dla 14647g

Zużbv

Zgubiono legitymację, związu-zawodowego na nazwisko Pe-lagą Pawlak. Poznań Rataj-czaka 47/15. 14636g

Zgubiono na odcinku ul. Ka-sprzaka — Falecia złoty zegar-ek damski Taven Watsch. — Znalazcę uprasza się o zwrot cennej namiatki osobistej za-wzajemnie. Poznań Ka-sprzaka 58, m. 2. 14641g

Głos SPORTOWY

Piłkarze radzieccy przybędą do Polski

W Miesiacu Pogłębieńia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej czekają miłośników sportu wspaniałe impre-zy. Zwolennicy piłki nożnej będą mieli możność oglądania trzech meczy, jakie rozegrają w Polsce znani piłkarze zespołu ra-dzieckiego Dynamo (Tbilisi). Dynamo zajęło II miejsce w rozgrywkach o puchar ZSRR, przegrywa-jąc CDSA.

W finałowym spotkaniu zespół CDSA rozegrał mecz z reprezentacją mi-niata Kalinin, uzyskując wy-nik 2:1. Po meczu repre-zentacja Kalinin zgłosiła protest przeciwko de-cyzji sędziów, który nie uznał drugiej bramki strze-lonej przez piłkarza repre-zentacji. Protest poparli głaśnie zwycięskiego ze-społu i prosili o powtórze-

nienie spotkania. Wszechzwia-żkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy-chylił się do protestu i pro-sby zawodników, zarzą-dzając powtórne rozegra-nie finałowego spotkania o puchar ZSRR.

Postawa piłkarzy CDSA jest dowodem wysokiej kultury sportowej, jaka cechuje sportowców ra-dzieckich.

Wobec 80 tys. widzów powtórzony został w Mo-skwie finałowy mecz. W przepisowym czasie wynik spotkania stojącego na bardzo wysokim poziomie był nierozstrzygnięty 1:1. Dopiero w 30-minutowej dogrywce nieznaczna prze-waga uzyskał piłkarze CDSA zdobywając bram-kę ze strzału Babinina i wy-grywając w stosunku 2:1.

Z działalności LZS-ów powiatu jarocińskiego

LZS-y powiatu Jarocin liczyły na początku 1951 roku 47 drużyn, w tym 4 w spółdzielniach produk-cyjnych, 2 przy PGR, 1 przy SOM-ie.

LZS-y te zrzeszały w swych szeregach 1180 członków w tym 160 ko-biet, młodzieży ZMP 70%.

Sezon rozgrywek sporto-wych wsiężną pobudził LZS-y, do intensywniejszej pracy. Powstały nowe LZS-y, młodzież masowo zaczęła wstępować w ich szeregi, tak, że obecnie mamy już 58 LZS-ów zrzes-zających 1910 członków, rekrutujących się z mło-dzieży chłopskiej i robotni-czej. Plan, który przewidy-wał powstanie 55 LZS-ów w roku 1951 został prze-kroczony o 3 zespoły.

Mamy już dobrze pracu-jące LZS-y, np. przy spół-dzielni produkcyjnej w Kottlinie, którym umiejętnie kieruje Rada, z przewo-dniczącym Leonem Jachni-kiem, miejscowym nauczy-cielem.

LZS ten w 100% wyko-nał plan umacniania członków, a przeszkołona na kursie przodowników WF, kol. Jolanta Woldańska dobrze prowadzi sekcję

W czerwcu pierwszy start październiku mistrzynią

Regina Rummelówna, która ostatnio zdobyła w strzelaniu w konkurencji pań pierwsze miejsce w skali ogólnopolskiej liczy lat 17. Mistrzyni jest córką nauczyciela-emeryta, ucze-szcza do IV klasy Techni-kum Gastronomicznego w Lesznie, gdzie należy do szkolnego koła LPZ Regi-na mając wielkie zamiło-wanie do strzelania zaczęła uprawiać tę dziedzinę spor-tu w czerwcu br. i już przy pierwszym strzelaniu wy-kazywała niepoślednie zdolności. W okresie 10-dniowym opanowała zupeł-nie nowe postawy strzelec-kie, które zostały w br. zunifikowane przez Radę Trenerów GKFF.

KBKS i KB. Uzyskała ona 1 miejsce w skali wojewódzkiej, a po porównaniu wyników osiągniętych w



Regina Rummelówna LPZ Leszno

W zawodach powiato-wych LPZ gdzie startowało 12 osób, w tym 3 kobiety, Rummelówna daje już znać o sobie. Strzelając z kara-binka sportowego zdobyła ona 255 punktów na 300 możliwych, a z wiatrówki uzyskała 83 punkty, na 100 możliwych, bijąc tym samym zeszlaczego mistrza Polski i uczestnika te-gorocznej Spartakiady An-drzeja Głapę z Kolejorza.

Na zawodach wojewód-zkich w dniu 7 października br. Rummelówna brała udział w 3 konkurencjach, strzelając z wiatrówki.

innych okręgach zdobyła również I miejsce w skali ogólnopolskiej.

Rummelówna poświęca wiele czasu pracy społecznej, piastuje m. in. stano-wisko przewodniczącej Za-razu Szkolnego ZMP. Da-żeniem jej jest poprawiać na każdych zawodach włas-ne rekordy, a marzeniem chce brać udział w przy-szłorocznej Spartakiadzie. (R)

LZS wybudował syste-mem gospodarczym boisko do siatkówki, koszykówki i rzutów. W ramach spar-takiady LZS-ów, która mia-ła miejsce 8.7.51 r. (brało w niej udział 137 sportow-ców LZS-u z terenu całego powiatu) zdobył mistrzo-stwo LZS-ów w siatkówce na rok bieżący.

LZS-em umiejętnie kie-ruje zdolny organizator ob. Franciszek Pieprzycki, pra-cownik Centr. Ogr. w Jaro-cinie.

Pięknie, że MRN w O-strorogu przydzieliła miej-scowemu LZS-owi plac pod boisko sportowe. Wstały więc też place do siatkówki i koszykówki... ale nie na długo.

Oto gospodarze z oko-lic miasteczka Ostrodog otrzymali zezwolenie z MRN na pobieranie pla-sku z boisk LZS.

Skutek taki, że po pla-cu sportowym pozostały tylko wspomnienia i doly.

Czy trzeba komentować ten fakt? (a)

Zgubiono legitymację Ubezpie-czalni Społecznej. Kazimierz Stachowiak. 14611g

Zgubiono książeczkę Ubezpie-czalni Społecznej. Kazimierz Stachowiak. 14611g

Zgubiono książeczkę RRU Po-zań kartę meldunkową na nazwisko Henryk Kaczmarek. 14597g

Zgubiono kartę rejestracyjną meldunkową Henryk Rosiński, RRU Górzów Wlkp. oraz kartę Zespół PGR Słubice. 11401p

Zgubiono legitymację związo-wa nr 74929 na nazwisko Ale-ksander Scherwentke. 14643g

Przybił sił Airdel-Terier, obroza, część ładuska. Po-znań, Siemiradzkiego 11, m. 7. 14640g

Zgubiono przepustkę WPB na nazwisko Krystyna Michnie-wicz. Urzaszam zwrot: Poznań, Marcejska 36c m. 17. 14682g

Zgubiono przepustkę Zakładów Graficznych im. Kasprzaka nr 1157 na nazwisko Jerzy Ru-zawski. 11402p

Zgubiono książeczkę wojskową RRU Poznań-Miasto II i kartę meldunkową na nazwisko Zdzisław Teichmann. 14685g

Zgubiono kwit komisowy nr 1935, wystawiony przez Komis MHD na nazwisko Witold Por-talski. 14587g

Zgubiono legitymację szkolną nr 345, wystawioną Państw. Technikum Drogowego na na-zwisko Czesław Grajzer. 14694g

Wydawnictwo Popularno Naukowe „WIEDZA POWSZECHNA”

w Miesiacu Pogłębieńia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poleca następujące broszury:

ANIOŁA B. A. — Nowa Huta — podstawowa inwestycja planu 6-letniego. Str. 41 + 2 nb., ilustr. 12	zł 2,30
BRODA E. — Energia atomowa. Str. 117 + 3 nb., ilustr. 80	zł 4,70
CZERMIŃSKI A. — Dzieje wielkiego planu. Str. 156 + 4 nb., ilustr. 5, 6 mapek	zł 7,60
DOBŁUSZ J. — Odkrycie Lepeszyńskiej. Str. 21 + 3 nb., ilustr. 9	zł 1,20
FEDOROW A. — Przyczyny rdzewienia metalu. Str. 39 + nb., ilustr. 21	zł 2,50
FILATOW F. — Tajemnica żywności gleby. Str. 25 + 3 nb., ilustr. 10	zł 1,30
GOLIAROW I. — Wymiar sprawiedliwości socjalistycznego państwa. Str. 23 + 4 nb.	zł 1,50
ILJIN G. — Twórcza współpraca radzieckich naukowców z hut-nikami. Str. 51 + 1 nb.	zł 2,30
KAPUŚCINSKI A. — Łomonoosow — twórca chemii fizycznej. Str. 24 + 2 nb., ilustr. 4	zł 2,40
LUCKI J. — Architektura metra moskiewskiego. Str. 70 + 2 nb., ilustr. 82	zł 3,40
NIKOLAJEW W. — Polityka partii bolszewickiej żywotną pod-stawą ustroju radzieckiego. Str. 80 + 2 nb.	zł 1,70
PREZENT I. — Nauczyciel reformatorów przyrody. Str. 81 + 3 nb., ilustr. 1	zł 2,50
TISZCZENKO D. — Wielka Październikowa Rewolucja Socjali-styczna. Str. 47 + 1 nb., ilustr. 4	zł 2,30
TOPCZEW A. — Jedność nauki i praktyki potężne źródło po-stępu. Str. 29 + 3 nb.	zł 1,30
ZARUBAJLO T. — Timiriadzew — wielki rosyjski darwinista. Str. 47 + 1 nb.	zł 2,40

Do nabycia w księgarniach „Domu Książki” K1934



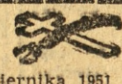
Dnia 17 października 1951 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, babcia i teściowa, śp.

z Perkowski

Maria Michalakowa

przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę, 20 bm., o godz. 16 z Kaplicy cmentarza na Głównie. W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Czartoria 9 m. 3. 14683g



Pozytywne echa

Ogromnie ucieszyliśmy się, że w Obornikach jest już dobrze, bo... Krajowa Spółdzielnia Komunikacyjna, Oddział w Poznaniu, umieściła na placu Stalina rozkład przyjazdu i odjazdu autobusów, CPN przyniosło stację benzynową o bok wysepki na Placu Stalina i postawiło tam kłosek obsługi samochodów, słupki od przewodów elektrycznych stojące na środku chodnika przy ul. Lipowej zostały usunięte, nieczynna apteka społeczna przy ul. Łukowskiej została ponownie uruchomiona. Urząd Pocztowy założył podziemne kable telefoniczne, ale dlaczego skrzynie z piaskiem napelniono wodą? Zostanie to dla nas niewyjaśnioną tajemnicą.

Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Zielonej Górze przyznaje, że pow. żagański z uwagi na swą rozległość wymaga powiększenia liczby lekarzy i... poczynił w tym kierunku odpowiednie kroki.

Mieszkańcy Zaniemyśla, pow. Środa, którzy skarżyli się na teatry poznański i gnieźnieński, że o nich zapomnieli, mieli już okazję spędzić miły wieczór na przedstawieniu pt. „Igraszki z diabłem” J. Drdy w wykonaniu artystów gnieźnieńskich. Ponieważ w obecnym sezonie nie przewiduje się urlopów członków zespołu, nie grozi więc przerwa w przedstawieniach teatralnych, która powstała z tego powodu w miesiącach letnich.

Pracownicy Prezydium GRN w Lipnie pow. Leszno zostali zaznajomieni z dekretem o opłacie skarbowej i już nikt nie będzie pobierał opłat za zaświadczenie wolne od niej — choćby nawet zastępował chorego kolegę, który zwykle te czynności pełni.

— Auu! Ależ tnie! — krzyknęłam, pisząc właśnie te echa. To była chyba jedna z czarnkowskich much, która przyleciała aż tu do redakcji „Głosu” mścić się na nas za notatkę pt. „Hodowla much w Czarnkowie”. Po wydrukowaniu jej bowiem „hodow-

dlaczego

...bardzo rzadko opróżnia się popielniczki w poczekalni w Obornikach?

...ob. Psikus często pobiera za przejazd autobusem prywatnym z dworca do miasta w Rogoźnie 1.50 zł i nie wydaje reszty (przejazd kosztuje 1.20 zł) z powodu „braku drobnych”?

...w wolsztyńskich placówkach „Ruchu” w niektóre dni nabyć można dzienniki już rano, w inne w południe lub wieczorem, czasem zaś dopiero na drugi dzień?

...odbiornik radiowy zakupiony przez ob. Dudkowskiego dla przedszkola w Orzechowie (pow. Września) znajduje się u niego w biurze? Dzieci w przedszkolu czekają na audycje radiowe.

...w Ilimonadzie i piwie pochodzącym z browaru w browaru w Czarnkowie spotkać czasem można pęczki szczecińskie lub wrocławskie?

...odbiornik radiowy przydzielony dla radiowca umiła czas ob. Nowickiemu? Czy robotnicy nie potrzebują rozrywki kulturalnej?

...Powiatowa Komenda OSP w Śremie nie wdała dotychczas nagród i odznaczeń z powiatowych zawodów strażackich, które odbyły się w sierpniu br.?

...w poczekalni w Ośrodku Zdrowia w Obornikach nie ma gazet?

...w rannym pociągu z Jarocina do Poznania panuje niemożliwy ścis? Czy nie można by doczepić chociaż dwóch wagonów?

...w sklepach GS w Lipkach Wielkich (pow. Gorzów) nie można dostać takich artykułów jak zapalki, mydło, mąka, sól itp.? Towary te znajdują się we wszystkich innych magazynach.

...w poniedziałek w rowach przeciwniejszych przy końcu ulicy PZPR w Lubsku leżą gnijące śmieci? Niemileż zapachy nie wpływają dobrze na zdrowie pracowników Lubuskich Zakł. Przem. Wełnianego i dzieci z pobliskiego Żłobka.

WIELKOPOLSKI str. 6 AB
GŁOS Nr 275

le” zlikwidowano i kierownik baru PSS „Jedność” pilnuje porządku i czystości.

To nie PZGS lecz CRS organizuje kursy szkoleniowe dla członków zarządu GS i referentów branżowych. Na kursy te wysłała się pracowników, lecz jasne, że nie wszystkich naraz i dlatego nie wszyscy znajdują się na odpowiednim poziomie fachowym. Trochę cierpliwości, drodzy Czytelnicy, a wszystko się dobrze ułoży.

Premie przyznane z okazji rocznicy Manifestu PKWN nie zostały wypłacone, ponieważ Centrali Rybnej nie przysłało zatwierdzenia zaliczkowego obliczenia. Ano i tak bywa! W każdym bądź razie monit do Generalnej Dyrekcji w Warszawie w tej sprawie już poszedł jak nam doniesiono.

Na notatkę „Otwarcie ambulatorium w Starosiedlu” Wydział Zdrowia zawiadomił nas, że poczynił kroki mające na celu dokonanie formalnego przejęcia tego lecznictwa otwartego, oraz udzielił zezwolenia na zakup niezbędnych leków zabiegowych.

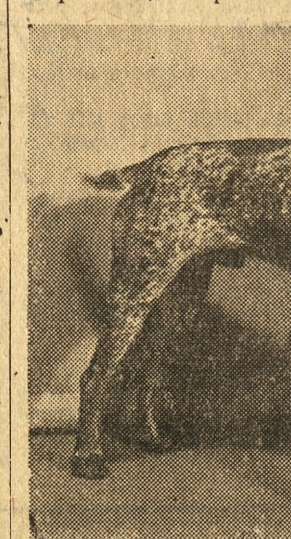
Są to więc wszystkie echa pozytywne.

IR

Nie pozwólmy ich krzywdzić

Umlaję nam życie. Pilnuj naszych domów. Dlatego kochamy je i troszczymy się o ich los. Nie zawsze jednak ustrzegamy je przed ręką złych ludzi.

Raz po raz w gazetowej rubryczce „Drobne ogłoszenia” czytamy, że „zaginął pies” lub „skradziono psa” itd. A przecież

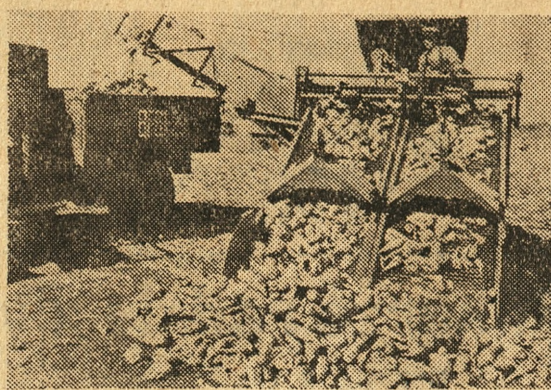


— Chcemy, aby nas ludzie kochali... — zdążyła się mówić myśląc o „Asa”. Warto przypomnieć, że ten piękny, 19-miesięczny wyżeł, należący do naszej czytelniczki ob. Tykocińskiej, zdołał i miejsce na ogólnopolskiej wystawie drobiu, zwierząt futerkowych i psów w Poznaniu

do tego czworonożnego stworzenia można się przywłączyć, jak do dziecka. Tym większa więc strata, gdy pleszek zgini.

Dlaczego pleszek ginie? Mamy oczywiście różnych poznańskich „Szwejków”, trudniących się zawodowym handlem psami. Mamy też sprytnych młodzieniaszków, którzy przy pomocy drutu z pętlą potrafią przyholować do siebie błądnącego luzem pleska, przetrzymać parę dni w domu aż ukaże się ogłoszenie o zgubie w gazecie i odnieść uszczęśliwionemu właścicielowi... za wynagrodzeniem nie niższym niż 50 złotych.

Bardzo przykre, gdy ludzie znajdują przyjemność w dręczeniu zwierząt. Zdarzają się wypadki wykłuwania oczu młodzieńcom i kotom przez rozbismantowanych wyrostków. Jakaś rodzina z ul. Grobla w Poznaniu, wyrzuciła suczkę z 4 szczeniętami do starego schronu nad Wartą. Młode 2-dniowe szczeniaki leżały długi czas na zimnych kamieniach, zmarznięte, wynędzniałe, aż do chwili gdy błędnymi wygnanymi zajęli się dobrzy ludzie. Ci, którzy psą ludzkie wyrzucił nawet się



(Fot. CAF)
W kołchozach ZSRR stosuje się różnorodne maszyny przy wykopkach i wywozie buraków cukrowych. Na zdjęciu: Maszyna do ładowania buraków na polach kołchozowych

BADANIA nad początkami Państwa Polskiego

W tym roku ukończono prace przy zabezpieczeniu murów katedry poznańskiej. Korzystając z tego Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego zorganizowało systematyczne badania wykopaliskowe, które pozwolą na dokładne poznanie katedry. Stwierdzono, że relikty (pozostałości) kościoła romańskiego pochodzą z drugiej połowy XI wieku. W tym miejscu wznosiła się kiedyś trzynawowa bazylika filarowa, zamknięta

od strony zachodniej trzema absydami, nad którymi górowały dwie wieże. Prace badawcze prowadzi się również pod rusztowaniami, na których nie ustaje odbudowa gotyckich sklepień. Po zbadaaniu pozostałości romańskich przystąpi się do badania najstarszej preromańskiej katedry ze schyłku X wieku. Prace prowadzi prof. Zdzisław Kepiński oraz mgr Krystyna Józefowiczówna. (Sk.)

nie domyślają, że głód i chłód, to idealne warunki dla rozszerzania się choroby wśród zwierząt m. In. tak niebezpiecznej wścieklizny.

Pracownicy mlejsy, trudniący się wywozem śmieci z podwór, stwierdzają, że w kublach śmietniko-

remu dla niepoznaki obcięto głowę. Niech to będzie: 1) przestroga dla amatorów pokątnie sprzedanego mięsa, 2) zachęta do wzmoczenia opiek nad naszymi czworonożnymi przyjaciółmi.

Czasem się zdarzy, że ktoś, komu plesk zginie, nie wie, od czego zacząć poszukiwania. Jeśli pierwsze próby zawiodą, najczęściej zniechęca się i daje za wygraną, uważając, że jego ulubieniec jest już na zawsze stracony. A tymczasem rzecz może przedstawiać się inaczej. Nie każdy zaginiony plesz trafił do rąk handlarza czy „rzeźnika”. Otóż nie wszyscy wiedzą, że w Poznaniu istnieje instytucja miejskiego łapacza psów, którego zadaniem jest chwytać bezpańskich lub zaginionych plesków. Właściciele mogą swoje żywe zguby odbierać w ciągu trzech dni ze specjalnej „przechowalni” przy ul. Biełnickiej 4 na Wildzie, za zwrotne niewielkich kosztów wyżywienia. Niejeden oplakany już i oddalony pleszek spokojnie czeka tam na swego pana. Dlatego przy każdym wypadku zaginionego psa, należy poszukiwanie zacząć od wizyty w stacji na Biełnickich (w godz. 9—14).

Tych kilka uwag na temat psich kłopotów ma za zadanie zwrócić uwagę właściwych czynników na wypadki zawodowej kradzieży psów (dla różnych celów), oraz wzmoczyć obojętność i opiekę nad tym stworzeniem. Ważna rzecz: nie dać okazji do wybryków nieodpowiedzialnych jednostek. Uczyć szacunku dla zwierząt domowych. Umlać im życie, tak jak one nam je umilają. MIK

Termin przyjmowania przez pocztę prenumeratę

Głosu Wielkopolskiego

upływa z dniem 15 każdego miesiąca.

PRENUMERATĘ MIESIĘCZNĄ naszego pisma w wysokości 4,05 zł, KWARTALNĄ — 12,15 zł lub PÓŁROCZNĄ — 24,30 zł, można w tym terminie składać w okienkach pocztowych lub na ręce listonoszy.

Wielkopolski

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Teatry

OPERA — g. 18.30 „Snieżynka” POLSKI — g. 19 „Mizantrop” NOWY — g. 19 „Głupi Jakub” KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wode-wil Warszawski” MŁODEGO WIDZA — g. 18 „Młoda Warszawa” — prapremiera

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Upadek Berlina”, cz. II; niedziela por. g. 10 i 12 „Czwarty peryskop” BAŁTYK — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Piotr I”, cz. II; niedziela por. g. 10 i 12 „Admirał Nachimow” (od lat 10) MUZA — g. 16 i 18 „Moja miła”; niedziela por. g. 10 i 12 „Decyzja prof. Milasa” RIALTO — g. 14 dla najmłodszych bajki kolorowe, g. 16, 18 i 20 „Ostatni rejs”; niedziela por. g. 10 „Aleksander Matrosow”, g. 12 dla najmłodszych bajki kolorowe

Pół miliona cegieł dziennie dla Warszawy

Codziennie przybywa do Warszawy około 500 tys. cegieł, pochodzących z rozbiórki w innych stronach Polski. Robotnicy przedsiębiorstw rozbiórkowych zobowiązali się wykonać roczny plan — tzn. wydobyć 500 milionów cegieł — do 30 listopada br.

W wielkopolskich osiedlach (II)

27 kilometrów od Poznania

Na przyszły rok na wakacje wybiorę się tylko do Pobiedzisk. I niedaleko od Poznania — zaledwie 27 km — i piękna okolica — lasy i jeziora, i same Pobiedziska to miłe schłodne miasteczko. Spędzić tam wakacje — bardzo chętnie, ale mieszkać przez „okrągły” rok — nie chciałybyśmy — ze względu na światło, a raczej jego brak.

Pobiedziska nie są zelektryfikowane i to jest ich największą bolączką, która

sprawia, że miasteczko nie tylko nie postępuje na przód wraz z ogólnokrajowym rozwojem przemysłu, ale z roku na rok cichnie i gotowe z miasta niedługo przemysłowego stać się „światem zabitym deskami”.

W dzień bowiem w Pobiedziskach zostają tylko — jak się ktoś kiedyś wyraził — „burmistrz” i „straż pożarna”. Reszta wyjeżdża do pracy do Poznania. Codziennie o miejsce w pociągu, obrywając guzik przy paskach, walczą o około 1500 pobiedziszczan. A gdyby był prąd elektryczny? Ba, wówczas mogłyby liczne zakłady pracy — już istniejące rozszerzyć działalność, a inne uruchomić swoje warsztaty, a przez to ludzie zamiast gnieść się codziennie w pełnym pociągu do Poznania — mieliby zatrudnienie na miejscu.

Ale musimy nadmienić, że mimo braku światła w Pobiedziskach istnieje... Komitet Elektryfikacyjny — a jakże! — tylko, że spi. Dziwić mu się nawet za bardzo nie można, bo bez światła dobrze się drzemie...

Na ogół większość chorych czuje się źle — ale nie w Pobiedziskach. Ze względu na wspaniały piękny i wzorowy ośrodek zdrowia. Nowy, czystość, lśniący budynek ze skrawkiem ogródka, na uboczu miasta. Jasne, przestronne izby, z ambulatorium dentystycznym, izbą porodową i miłym pokojem z maciuciami, łóżeczkami dla przybywających na świat (przeciętnie 10 na miesiąc) nowych obywateli Pobiedzisk i okolicy.

Ośrodek Zdrowia jest... zelektryfikowany, ale światło ma tylko w godzinach od 17—24, bo prąd czerpie ze stacji kolejowej, no a tam ruch kończy się o północy. W Ośrodku Zdrowia natomiast w razie nagłej potrzeby zabiegów dokonuje się przy świetle, bo o poczoszki do lamp gazowych trudno. Z braku prądu niektóre maszyny zabrano stąd do Poznania nr. rentgen, nieczynne stoją lampy kwarcowe i chorzy muszą na nasświetlaniajechać do Poznania. A przecież wioski okoliczne są zelektryfikowane.

Oj, Komisjo Elektryfikacyjna! Wzorowa ta placówka zdrowia jest poza tym skanalizowana, we własnym zakresie — można by rzec. Wodę bowiem czerpie się — przy pomocy odpowiedniego motoru — ze studni. Ale że ta studnia posiada dno i to nawet nie dość głęboko, więc też wody tej starczy zaledwie na codziennie przeciętne zużycie, ale bez możliwości obstarowania wanien. W Ośro-

ku bowiem znajdują się łazienki — pomyślane jako łazienki miejskie, dla mieszkających w Pobiedziskach. Gdyby tak pogłębić studnię o jakieś 5 m wówczas obywateli mogliby korzystać z dobrodziejstwa kąpieli, która jest nieodzownym warunkiem higieny osobistej i zdrowia.

A więc — pogłębić!

Izabela Rożkowska

25 tys. studentów w Krakowie

Ogółem na wyższych uczelniach w Krakowie studiuje ok. 25 tys. młodzieży, co stanowi prawie 25 proc. ogółu studiujących w Polsce.

20 KRONIKA październik

SOBOTA
Ireny
Słońce: w. 6.24 z. 16.50
Księżyc: w. 19.14 z. 12.52

Po rannych mgłach w ciągu dnia dość pogodnie. Miejscami zachmurzenie zmienne. Dniem temperatura maksymalna do 12 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Dyżur pełnia: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i internia), ul. Szkolna nr 14/16.

Pogotowie P. C. K. — 6666 6667
Straż Pożarna: 1838. 7777
Kom. Milicji Ob. — 6891

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.
REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II pr.) telefon: 62-70 i 64-73; działy: telefoniczny 79-88; działy: depeszy 64-75; nocny (drukarnia) 64-72.

PRENUMERATĘ przyjmują: PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zleconej: miesięcz. nie zł 4,05; kwartaln. zł 12,15; półroczn. zł 24,30. Tel. prenumerat 52-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO V. 9714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. głoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V. 5230.110. Biuro czynne od godz. 7—16.30; w soboty od 7—14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyska 39.

K-2-20049

Inne audycje:

6.18 — o czym rolnik powinien pamiętać, 8 — radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących, 13.30 — szkolna dla klas I i II, 13.55 szkolna dla klas III i IV, 14.30 dla wychowawców przedszkoli, 15.20 pogadanka pt. „O śpiewactwie w Wielkopolsce, 15.30 — dla świetlic dziecięcych, 16 Wszechn. Radiowa kurs I, 16.20 — świetlicowa, 16.50 Komitetu Obrótców Pokoju, 17.45 radiowy kurs jęz. rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.50 — słowno-muzyczna z cyklu: „Postępowe tradycje wojskowe, 18.30 — Wszechn. Radiowa, kurs II, 19.03 — antena wie wszystko, 19.20 — interwjujemy i przypominamy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — przy sobocie po robocie, 21.50 — z cyklu: Wielkie budowy komunizmu Sport: 16.55, 21.26